Nr. 225. Środa 3 Października 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ... W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt krajowych poruczył kierownictwo urzędu pocztowego na Podzamczu we Lwowie dotychczasowemu kierownikowi urzędu pocztowego w Szczakowie Augustowi Hayderowi, a kierownictwo urzędu pocztowego w Szczakowie oficyałowi pocztowemu Edmundowi Hohenauerowi z Brzeżan; następnie zamianował oficyałami pocztowymi dotychczasowych asystentów pocztowych: Mikołaja Maxymowicza w Kołomyi, Franciszka Raszka we Lwowie, Antoniego Kobzdaja w Przemyślu i Jana Schmida w Biale; zaś asystentami pocztowymi: dotychczasowego asystenta urzędów telegraficznych Maryana Jastrzębskiego w Samborze, praktykantów pocztowych Leona barona Dormusa Kilianshausen w Krakowie i Stanisława Wołoszynowskiego w Tarnowie, podoficera rachunkowego Zygmunta Makowieckiego w Podwołoczyskach i ekspedyenta pocztowego Antoniego Spiegla w Biale; nakoniec przeniósł asystentów pocztowych: Teofila Jekla z Brodów, Franciszka Waligórskiego ze Złoczowa, Gustawa Penthera ze Stryja i Leopolda Mayera z Krakowa, wszystkich czterech do Lwowa, Jana Wieczorka ze Szczakowy do Stryja i Romualda Wilusza z Tarnowa do Krakowa.

Dnia 28 września 1883 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 148. Rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych z 17 września 1883, względem oznaczenia przemysłów rękodzielniczych;

Nr. 149. Rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych z 17 września 1883, względem oznaczenia liczby lat, jaką spędzić musi ubiegający się o przemysł rękodzielniczy, w charakterze ucznia lub rękodzielnika w tymże przemyśle lub też w odpowiedniem odnośnemu przemysłowi zatrudnieniu fabrycznem;

Nr. 150. Rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z ministrem wyznań i oświecenia z 17 września 1883, względem oznaczenia tych przemysłowych zakładów naukowych, których świadectwa uprawniają do rozpoczęcia przemysłów rękodzielniczych;

Nr. 151. Rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych z 17 września 1883 co do dowodu „szczególnego uzdolnienia" do rozpoczęcia jednego z koncesyonowanych przemysłów, wymienionych w §. 15, punkt 1, 2, 5, 7, 8, 10, 11, 14, 17, 18, 20 i 21 ustawy z 15 marca 1883 (Dz. u. p. nr 39), względem zmiany i uzupełnienia ustawy przemysłowej;

Nr. 152. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa handlu z 17 września 1883, względem określenia zakresu uprawnień aptek wobec handlów towarami korzennemi i innych tu należących przemysłów;

Nr. 153. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 30 września 1883 względem przydzielenia gminy Straning do okręgu sądu powiatowego Eggenburg w Dolnej Austryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 października.

Jak to już donosiliśmy, nadzwyczajna sesya Izb francuskich rozpocznie się w dniu 23 b. m. Tak postanowiła na posiedzeniu swem z d. 29 września rada ministrów, odbywająca się pod przewodnictwem prezydenta rzeczypospolitej, p. Grevyego. Dzienniki republikańskie umiarkowane, donosząc o tem, wyrażają mniemanie, że postanowienie powyższe powinno położyć koniec intrygom i deklamacyom różnego rodzaju, jakie wywołała w ostatnich dniach ubiegłego miesiąca stronnicza zaciekłość frakcyj krańcowych. Według zapewnień tychże organów, zaraz po otwarciu obrad parlamentarnych, gabinet udzieli reprezentacyi narodowej i całemu krajowi wszelkich objaśnień w sprawie tonkińsko-chińskiej, około której dzienniki radykalne nagromadziły mnóstwo fałszywych doniesień i najdziwaczniejszych a tendencyjnie błędnych poglądów. Rzeczywiście, wśród chaosu najsprzeczniejszych pogłosek, cała sprawa negocyacyj francuskich z Chinami wydaje się niezrozumiałą. W ostatnich dniach dopiero urzędowe i półurzędowe organa francuskie uchyliły trochę zasłonę, zmuszone widocznie do tego agitacyą przeciw rządowi, która przybrała niezwykłe rozmiary. *Temps* pospieszył, jak to już wspominaliśmy, z oświadczeniem, że zadośćuczynienie żądaniom noty chińskiej jest niemożliwe, gdyż równałoby się opuszczeniu przez Francuzów wszystkich pozycyj zajętych na delcie. Inne półurzędowe dzienniki doniosły przytem, że prezes gabinetu uznał za stosowne wysłać p. Tricou instrukcye nader szczegółowe, polecając mu prowadzić rokowania wprost z rządem Niebieskiego państwa, nie bacząc wcale na porozumiewanie się ministra z margrabią Tsengiem, tak, że jeśli negocyacye nie powiodą się w Paryżu, mogą być jednakże doprowadzone do pomyślnego rezultatu w Pekinie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa dyplomacya chińska stara się wszelkiemi sposobami przeciągnąć, jak można najdłużej rokowania. Margrabia Tseng, którego z początku lekceważono, składa tu dowody istotnej zręczności. Pragnie on przedłużyć negocyacye aż do otwarcia parlamentu, przekonany, że większość Izby obali gabinet istniejący, a nieprzychylna zarazem dalekim i rujnującym wyprawom, ułatwi tryumf polityki chińskiej, opuszczając sprawę tonkińską, jak niegdyś zrzekła się wszelkiej działalności w sprawie egipskiej. *République française*—która pierwsza zwróciła uwagę na manewr ambasadora chińskiego — zapewnia jednakże, iż dyplomacya Niebieskiego państwa myli się i że „wobec wymagań dworu pekińskiego, takich, jak je przedstawia margrabia Tseng, znajdzie się zawsze większość, złożona z czterystu głosów, która każdemu—jakiby nie był — gabinetowi, zakaże wydać synowi słońca ziemię, zroszoną krwią synów Francyi." Nadto tenże organ rządu francuskiego twierdzi, że na miejscu, w Tonkinie, wszystko idzie jak najpomyślniej. Z mocy traktatu podpisanego w Hue, Anamici odłączyli się od Czarnych Sztandarów, które, czując się osłabionemi, cofają się ciągle. Nawet pora roku zaczyna sprzyjać akcyi francuskiej. Posiłki znaczniejsze od żądanych, są już w drodze.

3)

LOSY ŁADNEGO CHŁOPCA

SZKIC Z NATURY

(Ciąg dalszy.)

Jeszcze czas jakiś, nim ślub nastąpił, interesowano się w naszem kółku wszystkiemi drobnostkami życia przyszłych małżonków z gorliwością, godniejszą lepszej sprawy. Gdy Staś przypadkiem pokazał się na ulicy pod rękę z Marylką, zastępowano im drogę, oglądano każdy szczegół ubrania, krytykowano, spoglądano impertynencko w oczy.

Pani Cecylia wcisnęła się nawet do mieszkania Stanisława, obejrzała wszystko, nawet fotografię Marylki, stojącą na biurku, i zdała z niej relacyę znajomym.

Całe towarzystwo nasze ogarnął szał ciekawości; wiedziano o każdym kroku ładnego chłopca, o każdym sprawunku, a jednocześnie o każdym gałganku, który matka panny młodej na wyprawę zakupiła.... I dziwna rzecz, nastąpiły przeprosiny z panią Adelą. I ta śledziła podobno najgorliwiej, wróżąc jak najgorsze pożycie na przyszłość.

— On jest despota i kapryśnik, ona toż samo, gdzież takie charaktery mogą żyć zgodnie. A przytem jest niedelikatny i bez wychowania. Wystaw sobie pan, mój mąż jest formalnie oburzony. Bywając w naszym domu tak długo, przyjmowany z taką serdecznością, wobec grzeczności, jakieśmy mu wyświadczali, bo co tam się chwalić, ale stołowałam go za dziesięć reńskich na miesiąc, naraz przestał przychodzić i nie powiedział, że się żeni.... Przyznasz pan, że to jest brzydko.... prawda?

— Naturalnie.

— Nawet służącej, która mu się wysługiwała, nosiła bułeczki, nie dał ani centa....

— Aaa, bardzo brzydko.... — potakuję.

— I był tyle zuchwałym, że przysłał tuzin chustek do nosa, żebym dała mojej szwaczce do znaczenia....

— Zbrodniarz!...

— Pan żartuje, ale ja i mąż byliśmy oburzeni, odesłałam napowrót i kazałam powiedzieć, że nie utrzymuję szwalni....

Nadszedł dzień ślubu, i jakkolwiek Stanisław miał zamiar urządzić niespodziankę swoim przyjaciołom, rozgłaszając, że odbędzie się o szóstej wieczorem — zajechawszy do kościoła w południe o dwunastej, zastał go przepełnionym. — Byłem i ja, i żal mi się zrobiło tych nowożeńców, którzy jak zbrodniarz, skazany na rózgi, przejść musieli długi szpaler ciekawych, mierzących od stóp do głów zażenowaną parę. Cała falanga znanych opiekunek Stasia ulokowała się przed samym ołtarzem i z całą otwartością wypowiadała głośno opinię o stroju panny młodej, która, idąc do ślubu, nie mogła dosięgnąć ręki prowadzącego ją pana, ale trzymała się jego kieszeni.

Otóż i skończona komedya ciekawości i opieki nad ładnym chłopcem. Jeszcze ze dwa tygodnie rozmawiano o nim, litowano się, krytykowano zachowanie się młodego małżeństwa; potem wspominano coraz rzadziej, zwyczajnie jako o zmarłym, albowiem młody mężczyzna, ożeniwszy się, traci już cały walor i uważa się dla pewnych aspiracyj za pogrzebanego.

Straciło tedy nasze kółko towarzyskie ładnego chłopca, który, wszedłszy w nową rodzinę, został tam zupełnie przyswojony z nakazem, aby, dla utrzymania spokoju rodzinnego, nie ważył się pokazywać na placu poprzednich tryumfów.

Coś przez trzy lata potem, spotykaliśmy się tylko na ulicy, kłanialiśmy się wzajemnie i podobno wzajemnie unikali. Spostrzegłem tylko, że nalana twarz jego przybierała coraz więcej kształt pełni księżycowej, korpus się rozrastał, dając mu kwalifikacyę na zajęcie krzesła w jakiej radzie miejskiej, lub sędziowskiego fotelu gdzieś w powiecie. Nie dość na tem, ale pod względem powierzchowności samej, coraz to bardziej się zaniedbywał. Dawniej, zawsze wykwintnie ubrany, wyświeżony i pachnący, dziś chodził w przybrudzonym kołnierzyku, paltocie wymiętym, nieco zapierzonym, nieogolony, co wszystko, razem wzięte, nie mogło pochlebnie świadczyć o domowym porządku młodej gospodyni.

Już widzę, jak szanowne czytelniczki gotowe oburzyć się na mnie, że czynię je odpowiedzialnemi nawet za nieporządek w ubraniu ich mężów, jednak jestto fakt, który niejednokrotnie już sprawdziłem i przy nim obstaję, że z czysto utrzymywanego mieszkania porządna żona, nie puści męża na ulicę w stroju zaniedbanym i z pierzem na surducie

Trzeba zdarzenia, iż nie wiedząc wcale o tem, nająłem mieszkanie w tym samym domu, na tem samem piętrze i tuż obok państwa Stanisławów. Okoliczność ta uratowała od wiecznego zapomnienia szacowną postać ładnego chłopca, dała mi bowiem sposobność do zapoznania czytelników z dalszą jego historyą. Nie jest ona zbyt interesująca, to prawda, lecz może służyć do wiadomości, dla wielu z pań naszych, dla których udatna powierzchowność mężczyzny jedyną jest kwalifikacyą do ich względów i serca.

Zaraz przy znoszeniu moich gratów, spotkaliśmy się na schodach.

— A co ty tu robisz? — pyta mnie, zatrzymując.

— Sprowadzam się do mieszkania.

— To ty nająłeś lokal obok nas?....

— Jak widzisz, że ja.

— Ach jakże się cieszę wierz mi, prawdziwie się cieszę mówi, ściskając mi rękę i zastępując drogę tragarzom, windującym z trudnością fortepian.

— Dobrze mój Stasiu, że się cieszysz, ale ustąpmy się trochę — odpowiadam, zajęty losami fortepianu, który w rękach niezgrabnych posługaczy zanadto głośno rysuje kantem ściany klatki schodowej.

Odsunęliśmy się na bok, lecz on ręki mojej nie puszcza, i cieszy się dalej.

— A grasz ty w wista z licytacyą?

Nie odpowiadam, bo nie mam czasu; a on znowu:

— Pewnie grasz, więc będziemy sobie cięli co wieczór partyjkę. Żonę wyuczyłem, mama jest pasyonowana, a tak z dziadkiem, pojmujesz, nie ma przyjemności.... Nie obawiaj się — prawi dalej, widząc niepokój na mej twarzy — gramy bardzo tanio, a jak chcesz, to i bez pieniędzy..... Jakże ja się cieszę.... prawdziwie....

Nareszcie wyrwałem rękę z jego uścisków i podążyłem za tragarzami. Tu szukają krzeseł, ażeby je podstawić dla przykręcenia nóg, tu fortepian trzeszczy, mnie aż niedobrze się robi, a on krok w krok za mną i rozpowiada, z jakiem oni to zajęciem grywają do północy w wista.

— Więc do widzenia mój drogi, przepraszam cię, jesteś zajęty.... za godzinkę przyjdę tu jeszcze, to się nagadamy.... Jakże się cieszę — powtarza znów miętosząc moją rękę w tłustych i spoconych dłoniach.

Poszedł przecie, a ja odetchnąłem, gdy za minutę wraca:

— Wystaw sobie — woła od progu — jaki ze mnie gap! A toż zapomniałem ci powiedzieć o najważniejszej nowinie.... Co, nie zgadujesz?

Smiało przypuszczać zatem można, że natychmiast po ich przybyciu na miejsce, to jest w pierwszych dniach listopada, działania wojenne przybiorą rozmiary poważniejsze, a pierwsze większe zwycięztwo położy koniec wszelkiemu oporowi. Organ urzędowy przypuszcza, że wtedy to dopiero rokowania nabiorą istotnego znaczenia, bo tylko wtedy na seryo dadzą się przeprowadzić, czy to w Paryżu czy może w Pekinie, a Chiny nie otrzymają wówczas tego, przyczem dziś tak uparcie obstają.

Dyplomacya chińska — oświadcza dalej *Rép. française* — karmi się dziwacznemi złudzeniami, jeśli liczy na słabość Izby. Nigdy ani ta, ani inna Izba nie zniesie poniżenia, jakie narzucić jej pragną. Miałażby wydać cudzoziemcom ziemię francuską tylko dla uniknięcia wydatku kilku milionów? Ależ to jest rzeczą niemożliwą!“ Z tego co powyżej, widzimy, że rząd francuski silnie zaatakowany przez skrajną lewicę, przerywa milczenie i przygotowuje się nietylko do obrony, ale nawet do walki. Za przykładem prasy ministeryalnej idą i sami ministrowie. W tych dniach zwróciła uwagę wszystkich mowa p. Waldeck-Rousseau, ministra spraw wewnętrznych, który, wyprzedzając interpelacye, przygotowywane na otwarcie Izb, wygłosił ją w Bouvron, przy inauguracyi miejscowej szkoły. Jakkolwiek to przemówienie nie było poświęcone wcale sprawom zagranicznym, nie omieszkał minister zaznaczyć w niem, że rząd spełnia mandat, powierzony mu przez parlament, że stara się doprowadzić do pożądanego skutku rokowania pokojowe, i że mógłby tego niezawodnie łatwiej i prędzej dokonać, gdyby rachuby dyplomacyi chińskiej nie posiłkowały się współudziałem opozycyi. P. Waldeck-Rousseau skarcił przytem nadużycia słowa i czynu, jakich dopuszczają się rozmaite krańcowe stronnictwa Według przekonania mowcy, wolność wyzyskiwaną jest obecnie przez partyę opozycyi systematycznej. Nieprzejednani wszelkich kategoryj agitują, organizują, odwołują się do publiczności, posiłkując się wszelkiemi możliwemi środkami, jakich prawo im udziela. Co do republikanów umiarkowanych, co do ludzi, brzydzących się wszelkiem nadużyciem, to ci zbytecznie trzymają się na uboczu, i uchylają się od wszelkiej akcyi, pozostawiając wolne pole działania deklamatorom. Wystąpienie to p. Waldeck-Rousseau wymownie świadczy, w jak strasznym rozstroju znajduje się Francya dzisiejsza, kiedy jeden z najgorliwszych reprezentantów i czcicieli rzeczypospolitej musi publicznie występować przeciw nadużyciom i rozterkom, szerzonym przez tych, którzy uważają się za obrońców swobód i wolności obywatelskiej. Jest to również dowodem, że walka w przyszłej sesyi parlamentarnej, rozpocząć się mającej w d. 23 b. m., będzie zaciętą, skoro już dziś rząd uważa za stosowne wytaczać działa grubego kalibru i ostrzeliwać stanowiska nieprzejednanej opozycyi.

Sejm krajowy.

(*IX posiedzenie d. 2 października.*)

Przewodniczący Marszałek dr. Mikołaj Zyblikiewicz.

Odczytane przez sekretarza, posła St. hr. Badeniego, petycye odesłano do właściwych komisyj a mianowicie:

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Komitetu cerkiewnego w Kozowie o bezprocentową pożyczkę na budowę cerkwi. Gminy Ostrowa, o zapomogę na budowę cerkwi. Gminy Zmienicy, o zapomogę na budowę szkoły Komitetu zarządzającego fundacyą Marka Bernsteina, o roczną subwencyę dla szkoły przemysłowej izraelickiej. Leokadyi Rudyńskiej, wdowy po urzędniku Zakładu obłąkanych, o zapomogę. Franciszki Hauptman, wdowy po kontrolorze dóbr funduszowych Winniki, o zapomogę. Julii Łys, wdowy po gr. kat. kapelanie, o zapomogę. Wawrzyńca Durkalca i Szymona Wojciechowskiego, stróżów Wydziału krajowego, o stabilizacyę. Rozalii Wespiańskiej, wdowy po drożniku, o pensyę wdowią. Maryi Fabiańskiej, o subwencyę celem kształcenia się w malarstwie. Pogorzelców gminy Malechowa, o zapomogę. Gminy Słobody, o zapomogę dla pogorzelców. Gminy Byków, o zapomogę na wewnętrzne urządzenie cerkwi. Wydziału bursy dla dziewcząt w Przemyślu, o zapomogę. Emilii Cybulskiej, o zapomogę. Franciszki Uniszewskiej, o wsparcie. Lwowskiego Towarzystwa spiewaków, *Lutnia*, o zasiłek na wydawnictwo spiewników. Edmunda Pliszewskiego, o subwencyę na ukończenie studyów rzeźbiarskich. Stowarzyszenie rękodzielników *Gwiazda*, o subwencyę Waleryana Dworskiego, rękawicznika we Lwowie, o pożyczkę. Gminy m. Krakowa o subwencyę dla muzeum narodowego w Krakowie i o subwencyonowanie kursów praktycznych robót ręcznych i nauk handlowych dla kobiet.

Komisyi edukacyjnej przekazano petycye: Adama Krynickiego, o policzenie lat służby prowizorycznej nauczycielskiej. Gminy Doliny, o utworzenie szkoły dla dziewcząt. Nauczycieli Rzeszowskich i szkoły w Wieliczce o podwyższenie płac. Nauczycieli szkoły realnej w Stanisławowie i Krakowie, tudzież nauczycieli gimnazyum Rzeszowskiego o polepszenie bytu zastępców nauczycieli szkół średnich. Ignacego Sapeckiego, o wynagrodzenie za kierownictwo szkoły.

Do komisyi prawniczej odesłano petycye: Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o przyznanie technikom prawa wyboru z tytułu osobistej kwalifikacyi i o przyznanie każdoczesnemu rektorowi szkoły politechnicznej głosu wirylnego w Sejmie. Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego o utrzymanie przysługujących mu przywilejów przy zaprowadzeniu projektowanego podatku rentowego.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: Maryi Wencek, wdowy po nauczycielu, o dar z łaski. Juliana Maksymowicza, nauczyciela, o zapomogę. Ks. Zacharyazza Podlaszeckiego, katechety szkoły żeńskiej w Przemyślu, o przyspieszenie załatwienia jego rekursu w sprawie remuneracyi. Maryi Pawłowskiej, wdowy po nauczycielu, o zapomogę. Wydziału powiatowego w Skałacie o zaprowadzenie szybkowozu kolejowego (?) na rucie Borki wielkie, Skałat, Grzymałów, Tłuste. Gminy Sroki, w sprawie uciążliwej manipulacyi przy płaceniu podatków w kasach rządowych. Wydziału pow. w Kolbuszowie o wyjednanie ulg przy pomiarze gruntów.

Komisyi gospodarstwa krajowego przekazano petycye: Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego o subwencyę dla szkoły przemysłowo handlowej w Tarnowie i dla szkoły przemysłowej w Sokalu, dalej petycyę Rady administracyjnej szkoły przemysłowej w Drohobyczu, o subwencyę i o subwencyonowanie szkoły przemysłowej w Przemyślu, Stanisławowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego o założenie szkoły rzemieślniczej wyrobów drewnianych. Rady powiatowej Mieleckiej, w sprawie produkcyi soli bydlęcej.

Do komisyi drogowej odesłano petycye: Gmin Lubla, Bierówka i Warzyce o uznanie drogi gminnej z Bierówki do Warzyc za drogę powiatową, Wydziału powiatowego w Turce, w sprawie obowiązków obszarów dworskich co do dostarczania materyałów do budowy dróg gminnych.

Petycyę gminy Przemyślany o zezwolenie na dalszy pobór myta mostowego na rzece Zgniłej Lipie, na wniosek St. hrabiego Badeniego, poparty przez posła Romana hr. Potockiego, odesłano do Wydziału krajowego jako komisyi, przyczem R. hr. Potocki wyraził życzenie, ażeby Wydział krajowy wnioski swoje w tej sprawie przedłożył jeszcze w bieżącej sesyi.

Z polecenia Marszałka odczytał sekretarz poseł St hr. Badeni złożony do laski marszałkowskiej wniosek, następującej osnowy:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: §§. 19 i 33 ordynacyi wyborczej dla gmin znoszą się w teraźniejszem brzmieniu i mają opiewać następująco:

§ 19. Przy wyborach przewodniczy komisya wyborcza, złożona z naczelnika gminy, albo jednego z asesorów lub przysiężnych, jako prezydującego, i z czterech, do tego przez naczelnika gminy powołanych wyborców, posiadających warunki obieralności. Polityczna władza powiatowa może do aktu wyboru zesłać delegata do czuwania nad zachowaniem ustawy, utrzymania spokoju i porządku, a na wniosek Wydziału powiatowego winna to uczynić.

§. 33. Naczelnik politycznej władzy powiatowej ma prawo dla czuwania nad prawnością postępowania, albo sam być przy wyborach obecnym, albo zesłać swego delegowanego, na wniosek zaś wydziału powiatowego jest do tego obowiązany. Naczelnik gminy winien przeto wcześnie zawiadomić naczelnika władzy politycznej i Wydział powiatowy o dniu i godzinie wyboru. Seweryn Henzel, wnioskodawca. Łubieński, Struszkiewicz, Błażowski. Kopyciński, Męciński. Lasocki, Wierzbicki, J Czartoryski, Wasilewski, Zawadzki, Koziebrodzki, Mieroszowski, Rey, St. Badeni, Madeyski, Czajkowski, Sawa, Czartoryski, Gnoiński.

Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

O sposobie załatwienia sześciu przedłożeń Wydziału krajowego, w pierwszem czytaniu, zdaliśmy już wczoraj szczegółową relacyę.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego było pierwsze czytanie wniosku p. dr. Czerkawskiego, z projektem ustawy o zakładaniu, urządzaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, tudzież o obowiązku posyłania do nich dzieci. Szanowny wnioskodawca w dłuższem przemówieniu objaśniał cele przedłożonego projektu, który jest dziełem zbiorowem zeszłorocznej sejmowej komisyi szkolnej, Wydziału krajowego i specyalnej ankiety szkolnej. Mowca pociągnął paralelę między znanym już projektem p. Marszałka, a względnie Wydziału krajowego z jednej strony, a projektem przez niego wniesionym, z drugiej strony, i mniema, że ten ostatni projekt należy również przekazać komisyi edukacyjnej, która już rozbiera projekt p. Marszałka, a względnie Wydziału krajowego; mniema dalej mowca, że z obu tych projektów wyłoni się jeden wspólny projet, w którym ustawodawstwo krajowe skorzysta ze swobody, jaką obecnie, w zakresie ustawodawstwa szkolnego, posiada Sejm galicyjski w skutek uchwalonej przez Radę państwa noweli do ustawy szkolnej. Ta nowela, przez Radę państwa uchwalona, a dająca Galicyi odrębne stanowisko w zakresie ustawodawstwa szkół ludowych, jest znakomitą zdobyczą naszej delegacyi wiedeńskiej; potrzeba więc korzystać z tej zdobyczy.

Wniosek posła Czerkawskiego został przekazany komisyi edukacyjnej.

Z kolei, poseł Tyszkiewicz, umotywował bardzo krótko znany swój wniosek co do uwolnienia spadków nieprzenoszących 500 złr. od należytości spadkowej. Rzecz sama przemawia za sobą i nie potrzebuje długiego motywowania. Spadkobierca majątku, reprezentującego wartość niżej 500 złr., chcąc zapłacić należytość spadkową, musi się zadłużyć i równocześnie ze spadkiem obejmie dług, który z czasem staje się powodem jego ruiny majątkowej.

Wniosek p. Tyszkiewicza przekazano komisyi prawniczej.

Poseł Goldman, imieniem komisyi budżetowej, odczytał bardzo szczegółowe sprawozdanie o zamknięciu rachunków za r. 1881 funduszu krajowego, oraz funduszów uposażonych ze skarbu krajowego lub budżetem objętych. Komisya badała bardzo ściśle wszystkie rubryki wydatków funduszu krajowego, poczyniła przy niektórych rubrykach uwagi, mające przeważnie tylko buchalteryczne znaczenie, i wnosi: „Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunków za r. 1881 funduszu krajowego i funduszów uposażonych ze skarbu krajowego lub budżetem objętych.“

Poseł Antoniewicz, korzystając z uwag komisyi budżetowej, że Wydział krajowy z rubryki pod tytułem „Rozmaite“ poczynił wydatki na gmach sejmowy, który ma swój osobny „fundusz budowy“, że więc dotacyę jednej rubryki przeniósł częściowo do drugiej rubryki, poddał to postępowanie bliższej analizie. Podniósł przedewszystkiem, że gdy w r. 1873 Sejm krajowy postanowił wybudować osobny gmach, była mowa o tem, iż budowa ta nie może przekraczać kwoty ½ miliona złr., gdy w rok później przedłożono Sejmowi kosztorys, według którego budowa miała kosztować 1,200.000 złr., zapanowała taka niechęć, iż zamierzono całkiem odstąpić od zamiaru budowy osobnego gmachu sejmowego. Dopiero 5 kwietnia 1875 r. przedłożył poseł Skrzyński wniosek, że koszta budowy gmachu nie mogą przekraczać kwoty 800.000 złr. Sejm nie powziął formalnej uchwały, ale tę kwotę uważano powszechnie za kwotę maksymalną. Tymczasem wybudowano gmach; już drugi rok obradujemy w tej sali, ale do tej chwili nie wiemy, ile właściwie kosztuje ta budowa i ile jeszcze kosztować będzie; dowiadujemy się tylko z zamknięcia rachunkowego za r. 1881, że z rozmaitych rubryk czerpał Wydział krajowy rozmaite sumy na cele gmachu sejmowego, który ma osobny swój fundusz. Mowca przypomina, że Wydział krajowy w r. z. przyrzekł przedłożyć Sejmowi zamknięcie rachunków budowy gmachu sejmowego, ale obietnicy nie dotrzymał. Dla tych powodów wnosi mowca:

„a) wzywa się Wydział krajowy, aby nie wprowadzał dowolnie nowych rubryk i pozycyj, bez zezwolenia Sejmu;

b) wzywa się Wydział krajowy, aby w jak najkrótszym czasie przedłożył Sejmowi zamknięcie rachunków budowy gmachu sejmowego, przyrzeczone w r. z.“

Wniosek ten został dostatecznie poparty.

Poseł Pietruski, jako referent budowy gmachu sejmowego, odpiera zarzuty p Antoniewicza Prawda, że w r. z. przyrzekł Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi zamknięcie rachunków budowy gmachu, i jeżeli komu, to niezawodnie Wydziałowi najwięcej na tem zależy, aby sprawa ta stanowczo została załatwioną, ale niestety Wydział trafił na opór przedsiębiorców budowy, z którymi musi przeprowadzić rokowania, lepiej bowiem rokować ze skutkiem pomyślnym, niż stracić, mowca nie sprzeciwia się przyjęciu powyższych rezolucyj, mniema tylko, że krytyka czynności Wydziału co do budowy gmachu, przed przedłożeniem rachunków, jest co najmniej przedwczesną.

Poseł ks. Sieczyński podnosi znowu uwagę komisyi budżetowej, uczynioną przy rubryce XII wydatków funduszu kraj Uwaga ta opiewa (*czyta*): „Wydatki na szupaśnictwo preliminowano w kwocie 26.500 zł., wydatki

---

— Mój drogi, widzisz jak jestem zajęty, powiesz mi później.

— Urodził mi się syn, ale jaki! chłopak jak ciołek. Daję ci słowo, nie przesadzam, ot taki. Żona rady dać nie mogła, musiałem wziąć mamkę, ale to wszystko dla niego mało.... Wczoraj go ochrzciliśmy po staropolsku na karabelach, daję ci słowo.... A wiesz, jakie ma imię?

Naturalnie, że zajęty ustawianiem fortepianu, tylko chwytam dźwięki jego mowy, to jednak go nie zraża:

— Batory....

— Batory — powtarzam zdziwiony — nie słyszałem o takiem imieniu.

— No, właściwie nazywa się Stefan, ale żona powiedziała, że będziemy na niego wołać Batory, albo Baciu, bo to więcej po rycersku.... Jestem przekonany, że nie zawiedzie swego patrona, z oczu mu to patrzy, że będzie tęgi rębacz.

Poszedł przecie, i na moje szczęście przed godziną nie wrócił. A ja też zamknąwszy drzwi na klucz, siedziałem cicho, udając, że mnie w domu nie ma. Postukał kilka razy, potem powiedziawszy sobie głośno: „musiał pójść na kolacyę“, zawrócił do swego mieszkania.

Wizyty na teraz uniknąłem, to prawda, ale jego Batory, dyablo mi się dał we znaki przez całą noc. Byłem znużony przeprowadzką i tyle niebaczny, że sąsiadujący, i drzwiami tylko oddzielony pokój od jego mieszkania obrałem za sypialnię. Co tylko się zdrzemnę, aż tu młody Batory: o a, o a! takim podnosi głosem, że ani sposób usnąć. Za tem nieszczęsnem o a! idzie skrzek rozdzierający piersi, budzenie mamki, kołysanie na biegunach, które odbija się echem w mojem sercu potem huśtanie, z różnemi chi, chi, sia,sia... wreszcie przywoływanie Stasia, aby szedł na ratunek. Co nastąpi chwilowa pauza, może kilka minut, Batory znowu zaczyna o a! i powtarza się ta sama scena do samego świtu.

Jakie ja błogosławieństwa przez tę noc posyłałem w myśli przyszłemu Batoremu, jego ojcu, matce, mamce, mieszkaniu mojemu i samemu sobie, ten tylko zrozumie, kto kiedybądź znajdował się w podobnej pozycyi. Co do mnie, wstawszy rano, czułem się rozdrażnionym do ostatecznych granic i byłem zdecydowany dziś zaraz wynieść się bodaj do hotelu.

Można sobie tedy wyobrazić, z jaką dobrą miną przyjąłem rano wchodzącego Stanisława.

— Zmiłuj się, ależ ten twój Batory darł się całą noc jak najęty....

— Prawda jaki głos, hę? — odpowiada ucieszony — hultaj, jeżeli nie wyjdzie na jakiego generała, to przynajmniej królować będzie na scenie.

— Wszystko to dobrze — ale ja tymczasem przez całą noc oka nie zmrużyłem....

— Taak! A to dziwna rzecz, bo ja ci spię, choćby kto z armat walił, i nie zważam na nic. Nawet powiem ci, że hałas mi służy ... Niech tylko będzie cisza w pokoju, zaraz się budzę. Dlatego zrób toż samo i nie zważaj na krzyki, a spij ... Zresztą, niech się przyzwyczai ssać systematycznie, to się uspokoi. Dziś dlatego krzyczy, że ja nie pozwalam częściej jak co trzy godziny.... Matka żony wojnę toczy ze mną o to, ale ja czytałem najnowsze dzieła medyczne, i wyrobiłem sobie moją metodę. Zobaczysz starszą Maniusię, jaka to dziewka panie, dlatego, że chowana racyonalnie.... Dwa razy dziennie nacierana zimną wodą, mleko i nic więcej Mój drogi, społeczeństwo nasze nikczemnieje, trzeba je z gruntu restaurować, a świat stoi na sile fizycznej....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALBERT WILCZYŃSKI

zaś rzeczywiste po potrąceniu zwrotów z tegoż roku budżetowego od gmin, obcych kra jów i samopłacących wynoszą 43.146 złr., przekroczono więc preliminowaną kwotę o 16.646 zł. Wydatki te ciągle wzrastają; z kwoty 20.000 w r. 1877 urosły do znacznej stosunkowo sumy 43.000 złr. w r. 1881. Przyczyna tego wzrostu leży w tem, że w latach poprzednich przedkładano mało rachunków do zlikwidowania, że znaczne z tego powodu były zaległości, że Wydział krajowy, chcąc raz ustalić te wydatki, przynaglił stacye do przedkładania zaległych rachunków, w skutek czego wynikło tak znaczne przekroczenie. Znaczy wzrost wydatków na szupaśnictwo nasuwa obawy, że rubryka ta, powodująca nadto niemałe wydatki w ko sztach zarządu, stanie się bardzo dotkliwym ciężarem funduszu krajowego, a ciężar ten tem jest dotkliwszy, że nie przynosi społeczeństwu korzyści przez zmniejszenie żebractwa i włóczęgostwa. Skutecznie temu zaradzić mogłaby tylko odpowiednia zmiana ustawodawstwa o swojszczyźnie i o postępowaniu z włóczęgami i żebrakami.“

Z p wyższej uwagi wnosi ks. Sieczyński, że powodem wzrastania wydatków na szupaśnictwo, jest nie tylko nieuregulowane ustawodawstwo o swojszczyźnie, ale także brak należytej kontroli. Wydział krajowy daje wójtom po małych miasteczkach zaliczki na wydatki połączone z szupasowaniem włóczęgów, żebraków i t. p. a ci naczelnicy gmin, korzystając z okoliczności, iż nikt nie kontroluje tych zaliczek, uważają je za źródło ubocznych dochodów własnych. Mowca twierdzi, że wykrył podobną manipulacyę w pewnej miejscowości. Wójt trzymał szupaśników po kilka dni w areszcie gminnym, a potem na jednym wozie, pod opieką jednego dozorcy, wysłał ich do miejsca przeznaczenia, w rachunkach zaś wykazał, że użył do transportu 4 wozy i 4 dozorców. W tej manipulacyi brał udział także pisarz gminny, a zdaniem mowcy, wina nie ciąży w tym wypadku, ani na ciemnym wójcie, który uległ pokusie, ani na pisarzu, lecz na Wydziale krajowym a to dlatego, iż dał za liczkę. Mowca wnosi tedy: „Wzywa się Wydział krajowy, aby inny ład i inną kontrolę za prowadził nad funduszami danemi tytułem zaliczek na transport szupaśników.“

Poseł Waygart wyjaśnia preopinantowi, że mylne są jego zapatrywania; Wydział krajowy musi asygnować zaliczki na wyraźną prośbę naczelnika gmin, ale też żąda potem dokładnych rachunków; ani jeden cent nie może być uroniony, albowiem wypłata następuje dopiero wówczas, gdy starostwo potwierdzi, że szupasowano tylu a tylu włóczęgów i t. p. Nie jest także możliwem zaliczanie większej ilości wozów i dozorców, albowiem wypłata następuje dopiero po stwierdzeniu stacyi, do której odesłano szupaśników, że odstawiono tyle a tyle osób, na tylu wozach i pod eskortą tylu a tylu dozorców; chybaby więc dwie stacye były z sobą w porozumieniu?

Poseł Goldmann jako sprawozdawca komisyi budżetowej, sprostował poglądy pp. Antoniewicza i Sieczyńskiego a zwłaszcza uwagi pierwszego z tych mowców, który gdyby przeczytał był dokładnie całe sprawozdanie komisyi budżetowej, byłby się przekonał z tej relacyi, że gospodarka Wydziału w r. 1881 była wzorową; komisya, na stronnicy 11 swojego sprawozdania powiada wyraźnie: „wynik gospodarki finansowej Wydziału krajowego przedstawia się korzystniej od uchwalonego na r. 1881 budżetu, o kwotę 605.243 zł.“ Uwagi komisyi, poczynione przy poszczególnych rubrykach, są tylko uwagami buchhalterycznemi.

Przy głosowaniu przyjęła Izba wniosek komisyi budżetowej, wnioski zaś pp. Antoniewicza i Sieczyńskiego upadły.

Poseł Pietruski przedłożył wnioski Wydziału krajowego co do weryfikacyi wyboru posłów: Teofila Merunowicza z okręgu gmin wiejskich Lwów-Winniki-Szczerzec; Jana Kochanowskiego, z okręgu gmin wiejskich Dębica - Pilzno, i Władysława Żuk Skarszewskiego, z okręgu gmin wiejskich Nowy Sącz - Grybów - Ciężkowice. Bez dyskusyi Izba uznała powyższe wybory za ważne, a pp. Merunowicz i Skarszewski złożyli do rąk Marszałka ślubowanie poselskie.

Marszałek zarządził następnie wybór komisyi dla wniosku posła Grocholskiego o ograniczeniu dowolności dzielenia gruntów włościańskich. Posłowie oddali kartki, a rezultat głosowania zostanie ogłoszony na X. posiedzeniu. (*Obacz Ostatnią pocztę.*)

Sekretarz pos. St. hr. Badeni odczytał nowy wniosek złożony do laski marszałkowskiej, który opiewa:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd: 1) Ażeby w odpowiedniej drodze wpłynął na to, iżby w nowym kodeksie kar nym obok innych postanowień co do kary więzienia umieszczone zostały także odpowiednie przepisy, któreby przewidziały i stosownie unormowały kary za pomocą osiedlenia w rolniczych koloniach karno-poprawczych, zbrodniarzy ze stanu rolniczego, po raz pierwszy przed trybunałem karnym stających; 2) ażeby Rząd raczył jak najspieszniej przedsięwziąć odpowiednie kroki w tym kierunku, ażeby w kraju naszym urządzoną została kolonia rolnicza karno-poprawcza, na razie przynajmniej dla przestępców nieletnich. Teofil Merunowicz wnioskodawca, Sieczyński, Biliński, Bereźnicki, Leniński, Romańczuk, Zarski, Bobczyński, Skarszewski. Madeyski, Czerkawski, Max, Wierzbicki, Zawadzki, Gnoiński, Lenartowicz“.

Z wnioskiem tym postąpi pan Marszałek według regulaminu.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 min. 15 z południa; następne posiedzenie we środę, d. 3 b m.

Sprawy krajowe.

(*Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych*).

II.

(Dokończenie)

W dalszym ciągu dyskusyi nad kwestyą stosunków Towarzystw do Banku krajo wego, p. Urban ze Stanisławowa przemawia przeciw przyjęciu rezolucyi proponowanej przez komisyę bankową. W chwili obecnej, kiedy Towarzystwa mogą oprzeć się o lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, kiedy mają tani kredyt w gal. kasie oszczędności i w banku austro-węgierskim, może im wprawdzie mniej zależeć na innej jeszcze instytucyi, ale gdzież jest gwarancya na przyszłość, a mianowicie gdzie gwarancya, że lwowskie Towarzystwo zaliczkowe zostawać będzie zawsze pod obecnem kierownictwem? Trzeba więc myśleć o przyszłości i postąpić sobie tak, ażeby ewentualnie także w Banku krajowym kredyt tani był zapewniony. Dlatego wnosi mowca:

„Zgromadzenie oddziela sprawę ułatwienia kredytu dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ze strony Banku krajowego, od sprawy pośrednictwa tych towarzystw dla Banku krajowego, i wzywa Patronat, a względnie Wydział Związku, ażeby pod względem uzyskania kredytu dla stowarzyszeń od Banku krajowego, po zbadaniu podobnych stosunków w innych krajach, ułożył w porozumieniu z Bankiem odpowiednie postanowienia szczegółowe, i zarys instrukcyi i przedłożył dotyczące wnioski na następnem Zgromadzeniu delegatów, sprawę zaś pośrednictwa Towarzystw dla Banku krajowego pozostawił dalszemu rozwojowi rzeczy, a względnie usiłowaniom i porozumieniu między pojedyńczemi Towarzystwami a Bankiem krajowym.

Dr. A Zgórski przemawia za przyjęciem rezolucyi proponowanej przez komisyę, bo będzie ona aktem kurtoazyi ze strony Towarzystw w obec Banku. Następnie, bardzo szczegółowo omawia mowca tę sprawę. Wydział związku wraz z Patronem chciał w tym względzie zachować najzupełniejszą rezerwę i dlatego ze swej strony nie wystąpił z żadnym wnioskiem, lecz proponował wybór komisyi, z ludzi przybyłych z prowincyj, nieuprzedzonych, których prosił o danie opinii, jakie stosunki mają Towarzystwa zachować z Bankiem. Komisya ta obradowała wczoraj przez kilka godzin; w dyskusyach brał udział p. Wrotnowski i za jego zgodą przyszła do skutku proponowana rezolucya. Rzecz w komisyi stanęła bardzo jasno. Pokazało się, że szanowny dyrektor Banku krajowego ma w obec Towarzystw jak najlepsze chęci. Mniemał on jednak, że Towarzystwa nie mają w swem gronie włościan, i że ratunek dla włościan musi wyjść z innej instytucyi. Tymczasem Towarzystwa mają przeszło 40.000 członków włościan i są również ożywione chęcią podniesienia bytu materyalnego włościan. Mowca, zastanawia się następnie bliżej nad kwestyą, czy nie byłoby dla Banku rzeczą korzystną, gdyby w operacyach swoich na prowincyi oparł się o towarzystwa, które już obecnie rozporządają kapitałem przeszło $14^1/_2$ milionowym, liczą członków na setki tysięcy, mają bardzo cenne doświadczenia i znają stosunki miejscowe. Żałuje mowca dalej, że Bank krajowy, którego założenie wyszło z inicyatywy związku, nie zwraca dostatecznej uwagi na dotychczasową pracę Towarzystw zaliczkowych i mniema, że w interesie Towarzystw nie leży właściwie kontakt bliższy z Bankiem, stosunek ten bowiem nie nastręcza żadnych korzyści, a natomiast, gdyby Towarzystwa stały się pośrednikami Banku na prowincyi, straciłyby najpierw swoją dotychczasową niezawisłość, ciężyłaby na nich większa odpowiedzialność, straciłyby materyalnie jako instytucye pośredniczące — ale ponieważ chodzi tu o interes całego kraju, przeto nie powinny Towarzystwa zrywać zupełnie z tą instytucyą. Mowca poddaje następnie krytyce dotychczasową działalność Banku, zastanawia się, czy jego operacye moga zaszkodzić Towarzystwu, przyczem przychodzi do odpowiedzi negatywnej, i kończy swoje przemówienie wezwaniem do przyjęcia proponowanej przez komisyę rezolucyi.

P. Romanowicz wzywa do rozważnego traktowania tej sprawy; nie chciałby mianowicie, ażeby z tego zgromadzenia wyszedł podział na „my“ i oni“.

Obie instytucye, tak Towarzystwa jak Bank krajowy, są instytucyami krajowemi; obie mają na celu tylko dobro kraju; jakoż ten wspólny cel powinien obie instytucye zbliżyć do siebie i zachęcić do zgodnego postępowania. Bank krajowy jest „naszem dzieciędem“, bo inicyatywa do założenia tej instytucyi wyszła od nas, nie należy więc stawiać kwestyi tak, jak gdyby przeciwko sobie stały dwa wrogie obozy. Powinniśmy dołożyć wszelkich starań do uchylenia naprężonych stosunków i nie powinniśmy kwestyi stawiać na ostrzu miecza. Porządek dzienny, proponowany przez dr. Lechowskiego, odpowiadałby może uczuciom, ale sta nowczo nie odpowiada sytuacyi Zapytał nas Bank, na jakich warunkach chcielibyśmy z nim wejść w kontakt, i oświadczył zarazem, że może nam udzielić małego kredytu. Odpowiedzmy mu, że z kredytu korzystać nie zamierzamy, bo kredyt mały nam już nie wystarcza, ale nie zrywajmy stanowczo wszelkich dalszych stosunków, przyjdzie bowiem niezawodnie czas, w którym Bank uzna także naszą działalność i nawiąże stosunki. Dla mowcy jest sympatyczny wniosek Urbana, który da się streścić w słowach Schmerlinga: *Wir können warten.* Możemy poczekać, a czas wyrówna wszelkie nieporozumienia i nastąpi działalność, zgodna a skuteczna.

P. Merunowicz podziela w zupełności zapatrywania p. Romanowicza i zwraca uwagę, że Towarzystwa wszystkiego jeszcze nie załatwiły, bo mają wprawdzie w swem gronie 40.000 włościan, ale w kraju jest ich przeszło 4 miliony, a więc jest miejsce jeszcze i dla innej instytucyi. Czy inicyatywa, co do ratowania włościan, wyjdzie od Banku, czy też od Towarzystw, zasługa będzie zawsze jednakową i zawsze zostanie przy instytucyi krajowej. Co się tyczy wniosków p. Wrotnowskiego, przedłożonych Sejmowi, mowca nie może w nich dopatrzeć się nic groźnego dla Towarzystwa, są to bowiem zasady, które już w r. z wypowiedział w Sejmie nasz Patron, dr. Skałkowski, a które zmierzają do tego, aby zaufanie, jakie na prowincyi wyrobiły sobie Rady powiatowe między ludem, zużytkować w celach dobra materyalnego ludności wiejskiej. Przy tej sposobności oświadcza mowca, że w Sejmie nie będzie głosował za tą częścią wniosku p. Wrotnowskiego, która dąży do wcielenia majątków gminnych do projektowanych przez p. Wrotnowskiego kas powiatowych.

Dr. Skałkowski wypowiada te same zapatrywania, które wypowiedzieli już pp. Romanowicz i Merunowicz, że stowarzyszenia nie powinny lekceważąco traktować propozycyi Banku, albowiem tak w ich interesie, jako też w interesie Banku leży wzajemne wspieranie się i porozumienie.

Przy głosowaniu — jak wiadomo — przyjęto prawie jednogłośnie rezolucyę proponowaną przez komisyę.

Trzecie i ostatnie posiedzenie delegatow odbyło się w niedzielę po południu, pod przewodnictwem dr. Malego.

P Merunowicz przedłożył wnioski komisyi w sprawie żydowskich towarzystw zaliczkowych. Bez dyskusyi uchwaliło zgromadzenie te wnioski; op… ą one:

„Zważywszy, że VII walne zgromadzenie Związku zwróciło już uwagę na nieprawidłowości, zachodzące w ustroju, jakoteż w sposobie prowadzenia interesów przez pewną część żydowskich stowarzyszeń zaliczkowych;

zważywszy, że od tego czasu, t. j. od r. 1881 nieprawidłowo i nielegalnie funkcyonujące stowarzyszenia żydowskie nietylko nie ubywają, lecz owszem ilość ich i zakres operacyj w groźny sposób wzrasta;

zważywszy, iż postępują one tak, jak gdyby poczytywały się za etapę do germanizacyi kraju;

uznając zresztą chętnie obowiązek koleżeństwa i wzajemności z żydowskiemi stowarzyszeniami, które są zorganizowane w sposób, odpowiadający przepisom ustawy z 9 kwietnia 1873 r., funkcyonują prawidłowo i używają w firmie i administracyi języka polskiego;

IX walne zgromadzenie Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

a) protestuje ponownie przeciwko powtarzającym się w statutach i organizacyi niektórych stowarzyszeń dążnościom antinarodowym i postanowieniom błędnym, niezgodnym z duchem ustawy, jakoteż zasadą wzajemności, jako to: przeciwko możności wnoszenia wysokich, kilku i kilkunasto-tysięcznych udziałów; wydawaniu t. z. *Darlehensscheinów*; stałemu wyborowi członków zarządu na czas nieokreślony; przyznawaniu im, jako wynagrodzenia, prowizyi od obrotu w dziale pożyczek, w ogóle przeciwko dążeniu do osiągnięcia wysokich zysków środkami w statucie określonemi lub w praktyce utartemi;

b) zgromadzenie wzywa ponownie obywatelstwo krajowe, ażeby wszelkiemi środkami legalnemi przeciwdziałało powstawaniu i rozwojowi podobnych, z duchem ustawy niezgodnych i szkodliwie działających stowarzyszeń,

c) zgromadzenie wyraża nadzieję, że władze publiczne, w granicach prawa, wszystkiego użyją, aby stowarzyszenia szkodliwe i z duchem ustawy niezgodne, nie powstawały, a istniejące na drogę prawa i uczciwości zwrócone zostały;

d) poleca wydziałowi Związku, aby w duchu niniejszej uchwały odpowiednie kroki u władz kompetentnych poczynił, a to dla wyjednania jej skutku.

Dalej przyjęło zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie dr. Skałkowskiego o staraniach Związku w celu rozpowszechniania Towarzystw handlu skór. Zakładanie takich Towarzystw idzie zawsze oporem. Do istniejących w r. z. przybyło tylko jedno, mianowicie w Przemyslu, które jednak nie rozpoczęło jeszcze czynności. Znaczny a tani kredyt udzielony został Towarzystwom handlu skór we Lwowie i w Dąbrowej przez Wydział krajowy, a zapewne i inne Towarzystwa tego rodzaju mogłyby się zasilić z tego samego źródła. Pomimo tych ułatwień nie można było obudzić w szerszych kołach rękodzielników na prowincyi żywego zainteresowania się tą sprawą.

W końcu p. Dulęba przedłożył wnioski komisyi, która rozpatrywała wnioski pojedynczych delegatów, uczynione na pierwszem posiedzeniu. Zgromadzenie przeważnie bez dyskusyi, przyjęło proponowane przez komisyę wnioski, a mianowicie:

I. Co do wniosku p. Szaneckiego, w sprawie zakładania spółek surowcowych, uchwalono „wezwać Wydział Związku, aby zasięgnął informacyi u Towarzystw prowincyonalnych i kółek rolniczych co do zakładania spółek handlowych i przedłożył wnioski co do stosunku tych spółek do Towarzystw.“

II. Co do wniosku p. Marsa w sprawie zjazdów okręgowych, uchwalono „wniosek ten przekazać Wydziałowi Związku do zbadania i zdania sprawy w przyszłym roku.“

III. Co do dalszego wniosku p. Marsa uchwalono „wezwać Patrona, aby zwrócił uwagę Towarzystw zaliczkowych na potrzebę zasięgania wiadomości z sąsiednich Towarzystw o petentach zgłaszających się o pożyczki z innego powiatu, celem zapobieżenia możliwym wyzyskiwaniom, jakich dopuszczają się, starający się o pożyczkę w kilku towarzystwach zaliczkowych.“

IV. Co do wniosku dr. Lechowskiego, uchwalono zmienić instrukcyę tak, iż „Patron proponować będzie lustratorów na cały kraj, bez względu na okręgi, starając się o to, aby lustratorowie byli fachowo wykształceni, zwłaszcza w zawodzie buchalteryjnym, a Wydział Związku zatwierdzi tych lustratorów, jak przepisuje statut.“

Na wyborach uzupełniających do Wydziału zakończono posiedzenie. Zostali wybrani pp. dr. Goldman, Żabicki i Dulęba Bronisław.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Rossyi).

Nagły zwrot — piszą do *Politische Correspondenz* z Petersburga — który nastąpił w sprawach bułgarskich, wywołał tak w politycznych jak też i w dyplomatycznych kołach rossyjskich ogromne wrażenie. Na podobny wypadek nikt nie był przygotowany, zwłaszcza wobec uroczystego oświadczenia księcia z 30 sierpnia.

Nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu księcia Aleksandra odegrało ważną rolę pragnienie uwolnienia się od intryg, o jakie podejrzywał Rossyę, a która, jak mu podszeptywano, dążyć miała do jego detronizacyi i osadzenia na tronie księcia Piotra Karadżordżewicza lub księcia duńskiego Waldemara. Aby ocenić znaczenie tych podszeptów, winien był jednak zastanowić się książe nad doniosłością podobnej kombinacyi, a byłby niewątpliwie przyszedł do rezultatu, że Rossya, chcąc zmienić osobę panującego w Bułgaryi, musiałaby chwycić się jednego w tym celu środka, to jest, wojny powszechnej, bez której urzeczywistnienie podobnego planu w obecnych stosunkach byłoby niemożliwem. Rossya jednak nie myśli, ani też myśleć może o prowadzeniu wojny, gdyż z jednej strony krępuje ją własna jej sytuacya ekonomiczna i finansowa, z drugiej zaś potężna koalicya mocarstw zagranicznych.

Minister wojny generał Wannowski którego usunięcie się w wielu kołach było

uważane za rzecz pewną, obejmuje po powrocie z Wiesbadenu napowrót swoje urzędowanie. Pozostanie generała Wannowskiego na dawnem stanowisku, wbrew wszelkim wieściom o jego ustąpieniu, jest najlepszym dowodem, że generał. jako wojskowy towarzysz cara w czasie ostatniej wojny, posiada zawsze jego względy. Car jest charakteru zamkniętego w sobie i nowych ludzi nie lubi, czemu też przypisać należy, że równie dobrze carowi jak i całemu światu z nie najlepszej strony znany hr. Woroncow-Daszkow, utrzymuje się zawsze na swem stanowisku, pomimo godnych ubolewania nadużyć.

Ostatni numer pisma rewolucyjnego *Narodnaja Wola* sprawił ukazaniem się swojem, w petersburskich kołach policyjnych niezwykłe, a niemiłe wrażenie. Cieszono się w tych kołach nadzieją, że już wykryto wszystkie tajne drukarnie, i że dalsze wydawnictwo tego pisma jest niemożliwe. Tymczasem nowy numer wyszedł i to w formie szczególnie pięknej i starannej. Z początku pocieszano się, że numer ten wydrukowany został za granicą; bliższe dochodzenia okazały dowodnie, że tak nie jest, że *Narodn. Wola* drukuje się w Petersburgu. Przedsięwzięto wszelkie środki celem wykrycia tajnej drukarni; zarządy poczt otrzymały stosowne wskazówki, a liczni agenci czyhają na kolporterów na uniwersytecie.

Katkow powtórzył był niedawno w *M. Wiedomostiach* wiadomość, zaczerpniętą z dziennika paryskiego *Justice*, jakoby Turgeniew udzielał znacznej pieniężnej pomocy rossyjskim politycznym emigrantom Ławrowowi i Wierze Zazulicz. Katkow uczynił to niezawodnie w tym zamiarze, aby spowodować rząd do zakazu sprowadzenia zwłok Turgeniewa i przygotowujących się z tego powodu uroczystości. Rzecz się jednak nie powiodła, gdyż ze strony najwiarogodniejszej nadeszły do Petersburga wiadomości, że doniesienie o wspieraniu przez Turgeniewa wychodźców rossyjskich jest zupełnie zmyślonem. Ławrow otwarcie się przyznał, że zamieścił sam w *Justice* powyższą fałszywą wiadomość w tym jedynie celu, aby wywołać ze strony rządu rossyjskiego takie zarządzenia i zakazy, któreby wywołać mogły i niewątpliwieby wywołały oburzenie całej intelligencyi rossyjskiej.

(**Brak taktu prasy francuskiej.**)

Dzienniki angielskie zajmują się obecnie oceną zachowania się prasy francuskiej, z powodu zamianowania króla Alfonsa właścicielem alzacko-lotaryńskiego pułku ułanów. *Pall Mall Gazette*, ubolewając nad postawą dzienników paryskich, które się głównie przyczyniły do wzniecenia poziomych namiętności paryskiego pospólstwa, powiada: „Królowi hiszpańskiemu nie przeszło prawdopodobnie nawet przez myśl, że przyjęcie przezeń honorowego tytułu szefa pułku może być poczytane we Francyi za obrazę. Nie było w jego mocy pułk sobie wybierać, a choćby nawet wybór był jemu zostawiony, to doprawdy trudnoby było wybrać taki pułk, któregoby dzieje nie obudzały we Francyi niemiłych wspomnień. Jeżeli król Alfons zamierzał zawrzeć sojusz z Niemcami, to nieprzychylne stanowisko, jakie nieurzędowa Francya zajęła wobec tego monarchy, mogła tylko uskutecznienie tego zamiaru przyspieszyć. Było to tak samo niepolitycznym krokiem, jak radość pewnej części prasy francuskiej, okazana z powodu wybuchu powstania w Hiszpanii, w skutek czego skierowano dążności rządu hiszpańskiego ku Niemcom. O ile jednak szkodliwe są te objawy dla dobrych stosunków Francyi z Hiszpanią, to nierównie jeszcze szkodliwsze dla dobrej sławy francuskiej w Europie. Żądza walki objawiająca się we Francyi, to najlepsza broń, jaką można było dać w ręce rządowi niemieckiemu, by zgromadził do koła siebie mocarstwa europejskie a odosobnił swego tradycyjnego nieprzyjaciela. Prasa francuska czyni wszystko, co jest w jej mocy, ażeby utwierdzić w przekonaniu i wierze świat cały, że Francya pragnie zaburzeń“.

Jedyny może z dzienników paryskich, który, ganiąc zamiar demonstracyj, nie wyzywał przeciwników, to *Clairon*, który tak pisze: „Dzienniki zapowiadały dwie manifestacye. Jedna miała być wymierzona przeciw królowi hiszpańskiemu za to, że przyjął tytuł pułkownika załogującego w Strassburgu pułku ułanów, druga miała się odbyć u statui Strassburga na placu Zgody. Pierwsza z tych demonstracyj jest zarówno nieroztropną, jak śmieszną i oburzającą. Druga jest wzruszającą wprawdzie, ale nieroztropną i niepożyteczną. Gdy cudzoziemiec, choćby to był król, przejeżdża przez kraj obcy, to ma prawo do szacunku krajowców, jeżeli nie są dzikimi ludźmi i barbarzyńcami. Jeżeli naród jaki ma silny charakter, a chce protestować przeciw zdobyciu jednego z miast, to otacza w takim razie miasto działami i bagnetami i odbiera je napowrót. Jeżeli ci, którzy ch a demonstracyi czują, że naród jest dość silny, ażeby Strassburg odebrać, w takim razie: naprzód!, ale dopóki nie nadejdzie ta chwila, dopóty powinniśmy się zachować spokojnie.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dotkniętej klęską gradową gminie Rottenhan, w powiecie gródeckim, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Mianowania i odznaczenia w c. k. armii.** Pułkownik w pułku pieszym nr. 55 Otto Cordier-Lövenhaupt mianowany komendantem pułku pieszego nr. 64.

Podpułkownik w pułku piesz. nr. 56 Fridolin Tetzeli Rosador, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter pułkownika *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Krzyż zasługi wojskowej otrzymali w uznaniu skutecznej działalności jako nauczyciele szkół wojskowych: porucznik pułku pieszego nr. 93 Franciszek Rizy i kapitan pułku piesz. nr. 45 Franciszek Tscherin.

— **JE. p. Minister skarbu** dr. Dunajewski przybył do Lwowa dla wzięcia udziału w pracach sejmowych.

— **Na cześć ministrów** JE. pp. br. Ziemiałkowskiego i dr. Dunajewskiego, dają dzisiaj obiad pp. Włodzimierzostwo Russoccy, jutro zaś o godzinie 4 z południa, daje objad na cześć JE. pp. ministrów, Marszałek krajowy, dr. Zyblikiewicz.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym wnioski: względem budowy trąby kanałowej na ulicy Schodowej; względem rekonstrukcyi zniszczonych dróg miejskich; względem otworzenia drugiej klasy w szkole na Pasiekach; dalej w sprawie otwarcia Wysokiego Zamku dla jazdy powozowej; w sprawie fundacyi ś. p. Agnieszki Garaniowej i Alojzyi Ziętkiewiczowej; wreszcie sprawa rozdawnictwa stypendyum z fundacyi Karola Lingera.

— **Obchód inauguracyjny** roku szkolnego w szkole Politechnicznej nie będzie mógł się odbyć, z powodu restauracyi auli.

— **Stacya telegrafu** w Zegiestowie, otwarta przez czas sezonu kąpielowego, została dnia 30 września zamkniętą.

— **Pani Modrzejewska**, jak się dowiaduje *Czas*, nie przyjedzie do Krakowa i Zakopanego w tym roku, ale zapewne dopiero o tej porze w roku przyszłym. Znakomita artystka wyjechała z Chicago w okolice Indyan i podróżować będzie rok cały po Ameryce.

— **Posiedzenie Koła literackiego** odbędzie się pojutrze, w piątek, w kasynie miejskiem o godzinie 7 wieczór. Na porządku dziennym: 1. Rzut oka na etnograficzne stosunki południowych Słowian, p. B. Baranowski; oraz komunikacye od wydziału.

— **W Sanoku** założono oddział towarzystwa wzajemnej pomocy *Rodzina*. Zarząd jego stanowią pp. Aital Witoszyński, wiceburmistrz miasta, jako prezes, Władysław Lenkiewicz, dyrektor sanockiej Spółki rolniczej, jako wiceprezes, pp. Kuszczak, dependent adwokacki, sekretarz, Wincenty Konieczko, zarządca szpitala powszechnego i Aleksander Piech bronzownik, jako członkowie wydziału.

* **Zapiski policyjne.** Złożono szablę, znalezioną na Wysokim Zamku. — Przytrzymano Fedka Pałygę na usiłowanej kradzieży na szkodę p. Szirmera, a Szymona Dyszkanta na kradzieży w zakładzie ogólno-rolniczym. — C. k. sąd p. w Szczercu uwiadamia, że w początkach września b. r. znalezione w lesie należącym do wsi Horbacze trupa kobiety w wieku 25 do 30 lat, brunetki, ubranej w wieśniaczy strój niedzielny, która według orzeczenia lekarskiego 2 do 3 tygodni po śmierci, kulą zadanej, tam leżała. Nazwiska i pochodzenia jej nie zbadano.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie Wincenty Kosiński, inżynier zachodniego okręgu górniczego w Królestwie Polskiem, zasłużony na polu górnictwa, zwłaszcza przywróceniem słynnych kopalń olkuskich; w Aleksandryi, jak już wiadomo z depeszy telegraficznej, umarł na cholerę członek francuskiej wyprawy naukowej dla zbadania tej zarazy dr. Thuillier, asystent sławnego Pasteura.

— **Dobroczynność w Anglii.** W roku ubiegłym ogólny dochód londyńskich stowarzyszeń dobroczynnych wynosił ogromną sumę 4,452.902 funtów, czyli przeszło 50 milionów zł. Mimo to zdarza się w Londynie dość często, że znajdują na ulicach ludzi, mrących z głodu.

O wyprawie grenlandzkiej Nordenskjölda, która na parowcu *Sofia* powróciła dnia 27 września do Götheborga, dochodzą w depeszach prywatnych następujące szczegóły: Wszyscy uczestnicy wyprawy w najlepszem są zdrowiu. Nordenskjöld przywozi z sobą cenne zbiory. Tysiące ciekawych ciśnie się na pokład *Sofii*, ażeby oglądać dzielnych żeglarzy. Szczególniej hydrograficzne spostrzeżenia, dokonane przez ekspedycyę, mają doniosłe znaczenie, stwierdziły bowiem, że zimny prąd ledowcowy u wschodnich wybrzeży Grenlandyi jest obecnie znacznie słabszy, niż był dawniej. Znany protektor szwedzkich wypraw polarnych, p. Oskar Dickson, urządza bankiet na cześć uczestników wyprawy grenlandzkiej.

Przekłady z polskiej literatury: w Czechach z pod pióra Hovorka wyszedł przekład komedyi Stanisława Dobrzańskiego „Złoty Cielec“. Tamże wyszła powieść Kraszewskiego „Bez serca“ w przekładzie Wacława Poka. Ogłoszono również w zbiorze wychodzącym pod tytułem „Kvety z polskych luhu“ balladę Mickiewicza i Odyńca „Tukaj.“

— **Orkan.** Z Londynu donosi telegram, że dnia 26 września srożyła się nad całą Irlandyą straszna burza. W samym Dublinie wicher obalił 20 domów, przyczem wiele osób odniosło ciężkie stłuczenia. W mieście Limerick orkan zburzył gmach giełdy kupieckiej, w mieście Foyns budynki dworcowe.

— **O pojawieniu się żółtej febry** w miejscowości Torre Annunziata we Włoszech doniósł przed kilku dniami telegram z Rzymu, a to na podstawie doniesienia dziennika *Fanfula*. Rząd włoski wysłał też bezzwłocznie na miejsce komisyę sanitarną, która, według ostatnich doniesień z Rzymu, przedsięwzięła obdukcyę zwłok dwóch osób zmarłych na ową podejrzaną chorobę i stwierdziła, że nie była nią wcale żółta febra, ale rodzaj tyfusu. Od kilku miesięcy w ogólności nie zawinął do Torre Annunziata ani jeden okręt z Ameryki, który mógł był zawlec z sobą żółtą febrę.

Szary dyament, ważący 602 karatów, znaleziono w ostatnich czasach w minie Jagerfontain w południowej Afryce. Rzeczoznawcy nie mogą z powodu osobliwszej barwy tego dyamentu zgodzić się co do jego wartości, oceniają go wszakże najniżej na 36.000 zł.

— **Wybuch gazu.** Według depeszy z Paryża, w niedzielę w południe nastąpił w gmachu tamtejszej prefektury policyi wybuch gazu, przyczem pięć osób zostało ciężko uszkodzonych.

— **Przed sądem** przysięgłych w Lincu stawał w tych dniach dyrektor górno-austryackiej kasy krajowej, Juliusz Hagenauer, oskarżony o sprzeniewierzenie z powierzonej sobie kasy sumy 52.000 zł., oraz naruszenie prywatnego depozytu w kwocie 5.000 zł. Hagenauer, który przyznał się do zbrodni sprzeniewierzenia, skazany został na czteroletnie ciężkie więzienie, zaostrzone postem, oraz zwrot zdefraudowanych sum.

— **Zaginiony balon.** Dziennik *Hamb. Nachr.* donosi: Aeronauta Rodeck w towarzystwie mechanika Lüllemanna, urządził w niedzielę wyprawę balonową z Hamburga. Zaledwie balon wzbił się nad ziemię, wiatr, który już był ustał pod wieczór, zerwał się na nowo. Zrazu balon trzymał się w dość znacznej wysokości nad ziemią, ale około godziny 7 wieczór zaczął nagle opadać. Tymczasem zmrok zapadł i aeronauci znaleźli się w zupełnej ciemności. Uważali tylko, że balon na znacznej przestrzeni posuwa się tuż nad wierzchołkami drzew, a następnie ujrzeli pod sobą rozległą płaszczyznę. Rodeck, w mniemaniu, że to czyste pole, wyrzucił kotwicę, która też zahaczyła się o jakiś przedmiot. Gdy jednak zamierzano wyładować, pokazało się, że nie było to pole, ale bagno. Musiano znowu pozbyć się znacznej części balastu, ażeby spowodować ponowne wzniesienie się balonu w górę; tymczasem w żaden sposób nie mógł Rodeck uwolnić kotwicy z uwięzi. Wicher szarpał balonem coraz gwałtowniej, przyczem Rodeck, ciągnąc linę kotwiczną, utracił równowagę i wypadł na ziemię, w błoto, gdzie następnie w stanie nieprzytomnym znaleziony został przez włościan z miejscowości Drage pod Winsen. Balon tymczasem zerwany został wichrem z kotwicy i uniesiony wraz z drugim aeronautą, Lüllemannem, nie wiadomo dokąd. W trzy dni później jeszcze nie miano o nim żadnej wiadomości, tak, że można się lękać o los tego człowieka.

— **Katastrofy wulkaniczne.** Z Rzymu donoszą dziennikowi *Hamb. Corr.*: Znowu dnia 21 września rano czuć się dało w pasie wezuwiuszowym dość silne trzęsienie ziemi, które trwało około 10 sekund, postępując w kierunku południowo-zachodnim. W Torre del Greco obserwowano nadto gwałtowny łoskot podziemny. Krater Wezuwiusza jednak nie objawiał przy tem niepokojących symptomów. W Torre runął jeden mur. Tegoż dnia około godziny 3 po południu powtórzyło się zjawisko. Kulminacyjnym jego punktem była, jak się zdaje, wyspa Ischia, gdyż w górnej dzielnicy Casamicciola jeden dom został do szczętu zburzony. W Goria d' Ischia kilka domów uległo tak znacznemu uszkodzeniu, że mieszkańcy ratować się musieli ucieczką. Stary wulkan Epomeo więcej znowu wyrzuca dymu, niż dawniej. Katastrofa wulkaniczna w Farencie, o której teraz dopiero nadchodzą bliższe szczegóły, miała większe rozmiary, niż w pierwszej chwili przypuszczano. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 11 trupów. Most „Napoli“ runął całkowicie, a komunikacya w tem miejscu możebną jest tylko zapomocą bark. Wiele też domów wstrząśnionych zostało w swych posadach tak, że każdej chwili mogą się zawalić. Dnia 20 września dwie rodziny zostały w takich domach zasypane. — Tegoż dnia w San Sasli 33 osób utraciło życie. Zerwał się tam był nagle straszny huragan, który spustoszył całą okolicę. Najgrubsze drzewa połamał lub powyrywał z korzeniami i zburzył wiele domów. Okropne sceny działy się u wybrzeży. Pod Torreboną rozbiło się kilka okrętów niewiadomego nazwiska i flagi.

Handel dyamentami w kolonii Przylądkowej w Afryce rozwija się nadzwyczajnie. Większa część dyamentów, znajdowanych w zachodniem Griqualand, wysyłana jest do Europy za pośrednictwem urzędu pocztowego w Kimberley, który też ogłasza corocznie wykaz wysyłek tego szlachetnego kamienia. W ciągu lat jedenastu, zamkniętych rokiem 1882, wartość ogólna tych wysyłek wynosiła ogromną sumę 25,299.151 funtów, czyli 300 milionów zł., zaś z przesyłkami, wyprawionemi za pośrednictwem urzędu cłowego o 12 milionów zł. więcej. Do sumy owej nie wliczono oczywiście wartości dyamentów, drogą prywatną wyprawionych do Europy i Ameryki, która to wartość bezwątpienia jest także bardzo znaczną. Chwilowa przerwa w handlu, wywołana zawaleniem się szybu w minie Kimberleyskiej nie miała trwalszego znaczenia, jak się tego obawiano, przeciwnie, handel rozwija się prawidłowo ciągle, a od miesiąca września r. 1882 do maja r. b., wynosił około 20 milion. zł.

Inauguracya na Uniwersytecie.

(Dokończenie mowy JM. Rektora.)

Uszczupliło się dalej Grono profesorów wydziału prawnego, przez ustąpienia profesora austr. proc. cywiln. dr. Maurycego Kabata. Profesura dr. Kabata sięga samego początku katedr polskich w naszym Uniwersytecie. W 1867 dopuszczono poraz pierwszy język polski jako wykładowy, a dopuszczono w bardzo ciasnych granicach, dozwalając jedynie, aby obok zwyczajnych katedr niemieckich istniały dla niektórych przedmiotów nadzwyczajne katedry polskie. Rzecz była nowa, a szło o pozyskanie sił nauczycielskich, któreby godnie stanąć mogły obok profesorów niemieckich. Zwrócono się tedy do dr. Kabata, choć nikomu nie mogło być tajno, że przyjęcie profesury w ówczesnych warunkach pod wielu względami było dlań ofiarą. Ale było ono zarazem spełnieniem obowiązku obywatelskiego, i dla tego dr. Kabat dał się skłonić do rozpoczęcia zawodu akademickiego, przyjmując ofiarowaną sobie katedrę austr. procesu cywilnego. Wytrwał na tem stanowisku z pożytkiem dla kraju przez lat 16. Kiedy i wiek i skołatane zdrowie i praca całego żywota dawały prawo do zasłużonego spoczynku, on wierny nauki wielbiciel, nie przestał jej służyć, darząc jeszcze w ostatnich latach literaturę ojczystą dojrzałym owocem swej wiedzy i doświadczenia. I młodzież akademicka miała w nim zawsze szczerego przyjaciela, a nawzajem też otaczała go czcią i serdecznem przywiązaniem. Przyszło nam wreszcie żegnać zacnego kolegę, gdy wyrok lekarzy wzbronił mu stanowczo pełnienia obowiązków nauczycielskich — a dziś nie pozostaje nam nic innego, jak słać mu gorące życzenia, by Opatrzność w długie jeszcze lata dozwoliła mu zażywać tego szczęścia i spokoju, które daje poczucie spełnionego obowiązku.

Na wydziale filozoficznym jako najważniejszy w roku ubiegłym fakt poczytać należy niezawodnie ostateczne załatwienie sprawy katedry historyi polskiej. Naj. postanowieniem z 2 marca b. r. mianowany został dr. Tadeusz Wojciechowski nadzwyczajnym profesorem tego przedmiotu i rozpoczął zaraz w letniem półroczu wykłady. Nowy to akt łaski Najj. Pana, nowy dowód Jego dla kraju i zakładu naszego troskliwości, nowy zarazem tytuł do naszej dla Niego wdzięczności. Szczera podzięka należy się atoli także Wys. Sejmowi, którego głos poważny poparł tę sprawę, jak niemniej inicyatorowi uchwały sejmowej, zacnemu koledze, który wśród licznych obowiązków, jakie nań wkłada zawód publiczny, nie traci nigdy z oka potrzeb i interesów Uniwersytetu i przy każdej sposobności umiejętnie staje w ich obronie.

Załatwioną też została w bieżącym roku sprawa katedry języka i literatury niemieckiej; stosownie do wniosków fakultetu mianowany został nadzwycz. profesorem dr. Ryszard Werner, a dotychczasowy zastępca dr. August Sauer opuścił nasz Uniwersytet, otrzymawszy właśnie nominacyę na profesora Uniwersytetu gradeckiego.

W najkrótszym czasie ma też, o ile prywatne sięgają informacye, nastąpić nominacya profesora na katedrę zoologii.

A teraz panowie, wysłuchawszy, co nam przyniosł rok ubiegły, spytacie może, co przyrzekamy przyszłemu. Program nasz zawsze prosty i niezmienny — praca i nauka: w nim racya naszego bytu, cel naszego

działania, źródło wszech naszych obowiązków. A program to wspólny, Panowie, nam, którym dano siać ziarno wiedzy i wam młodzi towarzysze, coście jej szukać przyszli w tym przybytku nauki. Bo nie wierzcie, co Wam mówią fałszywi przyjaciele, że nauka oziębi Wam serca, że zgasi Wasz zapał młodzieńczy, że zasób sił Waszych, w jedną kierując stronę, sprzeniewierzyć Wam się każe wyższym celom. Nie Panowie, tego się nie bójcie; wspólnej naszej pracy przewodzi myśl wyższa, źródłem jej i podnietą będzie zawsze to głębokie przeświadczanie, że życie nasze narodowe jako się rozwinęło na gruncie cywilizacyi europejskiej, tak pod grozą zagłady na nim pozostać musi, że z wielkiego związku cywilizowanych narodów, nam nigdy wyłączać się nie wolno, a że miejsce w nim zdobywa i otrzymuje się jedynie skrzętną i nieustającą pracą, umiłowaniem i pielęgnowaniem tego wszystkiego, co jest treścią i podstawą życia duchowego. Zapomnijmy o tem, stańmy choćby na chwilę po za ogólnym prądem naukowym, a pozbawimy się sami najdobitniejszego dowodu naszego bytu. Tak pojąć nam Panowie nasze zadanie, a wówczas każda praca naukowa, choćby w najściślejszym obracała się zakresie, byle sumienna i gruntowna, nietylko jest spełnieniem osobistego obowiązku ale zasługą obywatelską, czynem prawdziwie patryotycznym.

Stając dziś do pracy naukowej, zaciągamy się tedy do służby publicznej. A będzie rok ten skuteczniejszy, tem piękniejsze wyda owoce, im ściślejszy będzie węzeł, który nas połączy. Uniwersyteta Panowie sięgają początkiem swym owych czasów, kiedy duch korporacyjny przenikał wszystkie stosunki życia społecznego, kiedy każdy do jakiegoś ściślejszego należąc związku w nim i przezeń tylko rozwijał swoją działalność. Nowożytne prądy inaczej pokierowały ustrojem społecznym: ponad korporacyą postawiły indywiduum ponad znaczenie związku znaczenie jednostek. Aż oto znowu za dni naszych żywo umysły zaprząta pytanie, czyśmy w tym kierunku nie zaszli zbyt daleko, czy wysuwając na pierwszy plan prawa i interesa indywidualne, nie postradało nasze społeczeństwo wielu korzyści moralnych, jakie daje zespolenie sił w organiczną ujętych całość. Nie czas tu i nie miejsce nad tem się zastanawiać; skonstatujmy tylko, że charakter korporacyjny był w życiu uniwersyteckiem zawsze czynnikiem stanowczym, tak wybitną cechą jego ustroju, że od niej cała instytucya wzięła swą nazwę, bo wiadomo, że *universitas* w pierwotnem znaczeniu to *universitas personarum*, korporacya w znaczeniu prawniczem. I zatrzymały uniwersytety ten charakter mimo przewrotu, który się dokonał w stosunkach społecznych i państwowych; i dziś jesteśmy nietylko zakładem naukowym, ale zarazem osobą zbiorową, mającą byt prawem uznany i prawem poręczoną autonomię. Niechaj więc ten związek nie będzie tylko formalnym, zewnętrznym; niech się z niego wyrodzi silne poczucie jedności i niech nas wszystkich, nauczycieli zarówno jak uczniów, w jedną zespoli rodzinę. My starsi w tej rodzinie winniśmy Wam pomoc i radę — nam Wy młodzi szczerość i zaufanie, zaufanie pełne, z serca idące, które nam będzie najwyższą nagrodą, a wam ułatwi spełnienie obowiązków, poprze w usiłowaniach naukowych i dopomoże do pozyskania tej równowagi, co żywość aspiracyj młodzieńczych godzić potrafi z wymaganiami czasu i społeczeństwa.

Więc pod tem godłem wzajemnej pracy weźmy się w Imię Boże do dzieła. — Rok szkolny 1884 jest otwarty!

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*m*) **Walne zgromadzenie korporacyi krawców lwowskich,** odbyte 29 z. m., uchwaliło uwiadomić wszystkie korporacye w całym kraju, że z tym dniem wchodzi w życie nowa ustawa przemysłowa z 15 marca 1883 Dz. u. p. l. 39, według której (§. 14) tylko czeladnik krawiecki może otrzymać pozwolenie do samoistnego prowadzenia krawiectwa, t. j. że może zostać majstrem. Kupcy zaś, kramarze i wszyscy handlarze, którzy do tego dnia bezprawnie prowadzili krawiectwo obok kupiectwa, mogą tylko sprzedawać gotowy towar, to jest: sukna i gotowe ubrania, ale nie wolno im (38) przyjmować zamówienia na roboty krawieckie, a tem mniej brać miary na suknie lub przerabiać i poprawiać takowe, a to pod karą do 400 zł. Uchwalono dalej wezwać wszystkie korporacye krawieckie w kraju, aby zwróciły uwagę kupców i kramarzy na § 38 ustawy wymienionej i wymienili władzy przemysłowej t. j. starostwu tych, którzy wbrew ustawie postępują i nadal krawiectwem się trudnią. Przełożeństwo korporacyi krawieckiej zwraca uwagę głównie na tych, którzy pokątnie utrzymują pracownie i wyzyskują czeladź i majstrów krawieckich, dając im robotę, za którą płacą bardzo licho, jak na przykład za uszycie i wykończenie zimowego surduta płacą 85 centów, za co krawcy płacą czeladnikom 8 zł. Przełożeństwo korporacyi krawieckiej zwraca także uwagę, że Izba rękodzielnicza we Lwowie przyjmuje zamówienia na nową ustawę przemysłową wraz ze wszystkiemi rozporządzeniami ministeryalnemi, wzorowemi statutami i objaśnieniem ustawy.

⁂ **Odszczególnienie.** Zaszczytnie znana z wielu wystaw krajowych obora rasy berneńskiej p. Leona Grotowskiego w Jaćmierzu przysłała na wystawę peszteńską, odbytą w ubiegłym miesiącu, kilka sztuk bydła i mimo znacznej liczby okazów ze znakomitych obór węgierskich, otrzymała na tej wystawie za ogół wystawionego bydła dyplom honorowy

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

X posiedzenie zagaił dzisiaj pan Marszałek o godzinie 11 min. 34 przed południem.

Poseł Jan Kochanowski złożył mandat poselski.

Do dnia dzisiejszego wniesiono do Sejmu ogółem 357 petycyj.

Do komisyi dla wniosku posła JE. dr. Grocholskiego, o podzielności gruntów włościańskich, zostali wybrani pp. Biliński, Dembowski, Grocholski, Henzel, Klucki, Madeyski, Mandyczewski, Matkowski, Pilat, Rey, Wernicki, Zoll.

Znany wniosek posła Henryka Wodzickiego, o zarządzie gminnych kas pożyczkowych, po umotywowaniu go przez wioskodawcę, odesłano do komisyi, wybranej dla wniosku p. Wrotnowskiego, a znany wniosek posła Antoniewicza o subwencyonowanie wynalazku C. Ciepanowskiego co do wyrabiania ogniotrwałych mat i dachów, po przemówieniu wnioskodawcy, do komisyi kultury krajowej.

Godzina 12 min. 30, posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan Najw. postanowieniem z dnia 30 września raczył udzielić kierownikowi biura prasowego w prezydyum Rady ministrów, radcy ministeryalnemu Rudolfowi Freibergowi, w uznaniu znakomitej jego służby, Krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Prezes gabinetu węgierskiego Tisza bawił przez dzień przedwczorajszy w Wiedniu. „Nie ulega wątpliwości — pisze *Fremdenblatt* — że pobyt ten stał w związku ze sprawami kroackiemi. P. Tisza złożył bezwątpienia Koronie raport o ostatnich żądaniach posłów kroackich. Co się tyczy tych życzeń, to ostatnia konferencya deputowanych kroackich niemało przyczyniła się do rozjaśnienia położenia i sprostowania mylnych doniesień o postulatach kroackich. Większa część dzienników węgierskich omawia też w tonie znacznie spokojniejszym obecne stadyum sprawy kroackiej, a w Peszcie utrwala się przekonanie, że wkrótce zostanie załatwiony w sposób zadawalający zatarg kroacki. W tym stanie rzeczy nie można brać na seryo pogłosek o dymisyi p. Tiszy, zaprzecza im też telegram peszteński, dodając, że pomiędzy stronnictwem liberalnem a p. Tiszą nigdy jeszcze nie panowała taka harmonia jak obecnie. Z Pesztu donoszą dalej, że król Milan przed swoim wyjazdem ze stolicy węgierskiej, miał dłuższą konferencyę z Tiszą.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Pragi, że p. Minister wyznań i oświaty polecił rektorowi uniwersytetu niemieckiego w Pradze, aby wszelkie czynności z teologicznym wydziałem, którego słuchacze należą do obu narodowości, załatwiał tylko w języku łacińskim a to w celu uniknięcia zatargów mogących powstać przez używanie języka niemieckiego. Wiadomo, że czeski uniwersytet w Pradze nie ma osobnego wydziału teologicznego, i że słuchacze narodowości czeskiej odbywają studya teologiczne na starym uniwersytecie.

Do *Presse* donoszą z Petersburga, że hr Ignatiew zamianowany będzie albo ministrem rolnictwa, albo ministrem handlu, ponieważ w obu tych kierunkach posiada odpowiednie wykształcenie. Dodać należy, że te dwa ministerstwa nie istnieją dotąd w Rossyi, rolnictwo bowiem należy do ministerstwa domenów, handel do ministerstwa skarbu. Drugą ciekawą wiadomością, jaką dziennik ten odebrał z tego samego źródła, jest doniesienie, że zgromadzenie reprezentacyi miasta Moskwy zamianowało jednogłośnie usuniętego burmistrza Cziczerina obywatelem honorowym. Katkow i jego zwolennicy, mają być tak rozdrażnieni, iż za ich staraniem zakazał urząd prasowy dziennikom wspominać o tym fakcie.

Z Francyi dochodzi sprostowanie, że zaburzenia pospólstwa ulicznego w Paryżu przeciw królowi Alfonsowi nie miały takiej doniosłości, jak to przedstawiały bulwarowe dzienniki paryskie, i że słowa, włożone w usta prezydentowi republiki i królowi są zmyśleniem. *Journal Officiel* podaje wierny tekst przemówienia Grevyego na dworcu, który powitał króla temi słowy: „Przychodzę powitać Waszą Królewską Mość w imieniu rządu republiki. Miłym jesteś gościem w kraju, który żywi głębokie sympatye dla Hiszpanii i który się czuje szczęśliwym, że może ofiarować gościnność Waszej Królewskiej Mości.“

Król odpowiedział, dziękując, że w istocie czuje się szczęśliwym, że przybył znowu do Francyi, gdzie kończył studya i gdzie w ciężkiej dobie życia znalazł był gościnność. — Wszystkie zresztą poważniejsze republikańskie organa chwalą pełne taktu i godności postępowanie prezydenta i wyrażają nadzieję, że obce rządy potrafią odróżnić godność narodu i jego lepszej części od wybryków ulicznych.

Niektóre dzienniki berlińskie mówią o demonstracyach paryskich, jakby o objawach tolerowanych przez rząd republiki i uważają rząd za skompromitowany. Tylko *Nordd. Allg. Ztg.* powstrzymała się od wszelkich uwag, zapisując sam fakt demonstracyi.

Zapowiedziana na 2 października pod przewodnictwem Grevyego rada ministrów została odwołaną. Obiegają pogłoski o przesileniu ministeryalnem. Król hiszpański powitany został entuzyastycznie na granicy hiszpańskiej; polecił pułkownikowi Lichtensteinowi oświadczyć podziękowanie Grevy'emu.

Korespondent paryski *Timesa* podnosi rozum stanu, jakiego dał dowód p. Juliusz Ferry, kiedy w r. 1881 pojął, jak wielkiego znaczenia rzeczą byłoby dla rzeczypospolitej francuskiej wyniesienie Hiszpanii do rzędu i stanowiska wielkich mocarstw. Zmuszony wówczas do opuszczenia władzy, nie mógł planów swoich przeprowadzić. W dalszym ciągu tenże sam korespondent kładzie nacisk na to, że Hiszpania winna być Francyi wdzięczną za objawy przyjaźni, jakie od niej otrzymuje.

Z Konstantynopola telegrafują do *Standarda*, że Niemcy starają się obecnie zawrzeć sojusz z Turcyą, wobec gorączkowej czynności jaką dyplomacya rossyjska rozwija teraz w Stambule.

Według depeszy telegraficznej otrzymanej z Petersburga przez *Indépendance Belge* naczelni dowódcy trzynastu okręgów wojennych w Rossyi wezwani zostali przez rząd na naradę do stolicy nadnewskiej. Wydane zostało rozporządzenie, mocą którego więzienia w zachodnich prowincyach mają być natychmiast opróżnione a więźniowie tam się znajdujący wysłani w głąb cesarstwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 października. Ze strony kompetentnej dowiaduje się *Polit. Corr.* o trudnościach lokalnych, jakie napotykają rządy w Sofii i Belgradzie w sprawie rychłej wymiany ratyfikacyi układu kolejowego, przyjętego na konferencyi czterech państw. Wskutek tego też pomienione rządy zażądały przedłużenia pierwotnego terminu wymiany do 15 października.

Z Belgradu telegrafują do *Polit. Corr.*, że aż do złożenia nowego gabinetu zostały zawieszone posiedzenia skupczyny.

Peszt, 2 października. Konferencya stronnictwa liberalnego zgodziła się jednogłośnie na wniosek, jaki zamierza wnieść p. Tisza na jutrzejszem posiedzeniu Izby węgierskiej. Wniosek ten domaga się, aby Izba sankcyonowała dotychczasowe postępowanie rządu w sprawie kroackiej i upoważniła go do przedsięwzięcia dalszych środków.

Konferencya deputowanych kroackich odroczyła do jutra powzięcie uchwały w sprawie udziału w obradach nad projektowanym wnioskiem prezydenta ministrów.

Neuburg, 2 października. Członkowie „armii zbawienia“ Booth, Becket i inni, postawieni przed sąd pod zarzutem oporu przeciw ustawom krajowym zostali uwolnieni.

Belgrad, 2 października. Wiceprezydent skupczyny Christicz otrzymał polecenie złożenia nowego gabinetu.

Petersburg, 2 października. Z powodu doniesienia o zbrojeniu się Rossyi na austryacko-niemieckiej granicy, przestrzega *Journal de St. Petersbourg* przed śmiesznemi i godnemi pogardy—jak je nazywa—doniesieniami niektórych dzienników i oświadcza, że polityka rossyjska ma wyłącznie na celu utrzymanie i skonsolidowanie pokoju europejskiego.

Paryż, 2 października. Dotychczas żaden minister nie podał się do dymisyi. Przesilenie zagraża ciągle. Faktem jest że w łonie gabinetu zachodzą nieporozumienia. Zapewniają, iż minister wojny i dwóch innych jeszcze ministrów, między tymi Challemel-Lacour, zamierzają podać się do dymisyi. Ferry przedstawił prezydentowi Grevyemu obecną sytuacyę. Zdaje się, że w ciągu obecnego tygodnia położenie wyjaśni się stanowczo. W ostatniej jednak chwili pojawiła się pogłoska o odroczeniu rozwiązania trudności, aż do chwili zebrania się Izb, którym gabinet chciałby się przedstawić w dotychczasowym składzie.

Paryż, 2 października. *Paris-Journal*, mówiąc o mięszaniu się Wilsona do spraw publicznych, pisze, że ministrowie skorzystają ze sposobności i przedłożą prezydentowi liczne dokumenta w celu zwrócenia jego uwagi na niebezpieczeństwo podobnego ze strony Wilsona postępowania. *National* oświadcza, że poważa Grevy'ego, przyznaje jednak, że w kwestyi utrzymania jego prezydentury należy zwracać uwagę na postępowanie Wilsona. *National* nie miałby nic przeciw temu, aby Brisson zajął stanowisko prezydenta rzeczypospolitej.

Madryt, 2 października. Prefekt miasta rozkazał usunąć wszystkie nieprzyjazne dla Francyi plakaty. *Imparcial*, omawiając zamiar urządzenia, po przyjęciu króla, manifestacyj przed gmachami niektórych ambasad, wyraża nadzieję, że lud madrycki nie zejdzie z drogi rozsądku i umiarkowania. *Gacetta*, donosząc o bankiecie w pałacu elizejskim, pisze, że król Alfons przyjmowany był z oznakami najwyższego szacunku. Po bankiecie oznajmił francuski minister rolnictwa, hiszpańskiemu ministrowi spraw zagranicznych, że Francya, pragnąc jak najściślejszego zbliżenia się do Hiszpanii, postanowiła zwołać międzynarodową komisyę, w celu zbadania projektu kolei żelaznej do Canfranc (miasteczko w Hiszpanii).

Ludność San-Sebastiano przyjmowała z ogromnym zapałem króla Alfonsa.

Belgrad, 3 października. Nowy gabinet został utworzony. W skład jego wchodzą: Christicz, jako prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych, Milan Bogicewic, jako minister spraw zagranicznych, dotychczasowy minister robót publicznych Petrovic, jako minister wojny, Pontelic, jako minister sprawiedliwości i tymczasowy minister oświaty, pułkownik Prostic, jako minister robót publicznych, a Spasic, jako minister skarbu i tymczasowy minister rolnictwa.

Paryż, 3 października. Król Alfons przed wyjazdem przeznaczył na rzecz ubogich Paryża 10.000 fr.

Po zebraniu się Izby deputowani prawicy zainterpelują rząd w sprawie wypadków, poprzedzających przyjazd króla Alfonsa, niemniej w sprawie zajść w czasie jego pobytu w Paryżu.

Rép. française i *Voltaire* potwierdzają, że kwestya przesilenia ministeryalnego odroczoną została aż do zebrania się Izb.

Voltaire mniema, że Izba nie zatwierdzi nominacyi Millota na szefa sztabu generalnego.

Madryt, 3 października. Król przybył tutaj. Na dworcu kolei żelaznej powitali go członkowie rodziny królewskiej, ministrowie, ciało dyplomatyczne, deputowani. W pobliżu dworca zgromadziło się przeszło 200.000 ludności, która wyprawiła królowi wspaniałą manifestacyę. Lud otoczył powóz królewski i wydawał na cześć monarchy pełne zapału okrzyki. Notablów francuskich, przybyłych na powitanie króla z czarnemi krepami na znak żałoby, powitała sympatycznie zgromadzona publiczność. Ta manifestacya ze strony zamieszkałych tu Francuzów, niemniej ostatnie umiarkowane artykuły większej części dzienników paryskich przyczyniły się wielce do uspokojenia umysłów. Zaniechano też wszelkich demonstracyj czy to na korzyść Niemców, czy dla wyrażenia swojej niechęci do Francyi.

Oficerowie, senatorowie i deputowani udali się do pałacu królewskiego i zapewnili monarchę o swojej niezachwianej wierności. Pałac otwarto dla wszystkich bez wyjątku, którzy pragną króla powitać.

Belgrad, 3 października. Pismo królewskie do prezesa byłego gabinetu Piroczanaca wyraża ubolewanie z powodu ustąpienia gabinetu, oddaje najwyższe pochwały całej działalności gabinetu, podnosi z uznaniem liczne reformy we wszystkich kierunkach życia państwowego, oświadcza że król nigdy niezapomni patryotycznych jego usług, i wypowiada wszystkim ministrom gorące podziękowanie. O polityce zagranicznej król mówi, że dowiodła ona wobec Europy iż Serbia jest żywiołem pokojowym i pragnie być samodzielnym czynnikiem w rozwoju cywilizacyi.

Peszt, 3 października. W Izbie niższej prezes gabinetu Tisza rozwijał stanowisko rządu wobec kwestyi kroackiej i postawił następujący wniosek: Izba zechce przyjąć do wiadomości oświadczenie rządu w sprawie wypadków w Kroacyi wywołanych kwestyą godeł, niemniej w sprawie wypadków przedsięwziętych w skutek zaburzeń. Równocześnie Izba zechce upoważnić rząd do zatrzymania w myśl ustawy z r. 1868 tych godeł, które zostały już zawieszone, zarazem zaś do umieszczania na przyszłość godeł bez żadnych napisów. Wniosek ten zostanie postawiony na porządku dziennym sobotniego posiedzenia.

Celowiec, 3 października. Sesya sejmowa została dzisiaj zamknięta.

Metz, 3 października. Aresztowany pod zarzutem zbrodni stanu poseł Antoine prosił o wypuszczenie go na wolność za złożeniem odpowiedniej kaucyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 października 1883 godz. 1 min 40. Losy kredytowe 60·50, Węg. akcye kredyt 289·50, Akcye anglo-austr. 108·90, Akcye banku Union 111·25. Akcye kolei Karola Ludwika 290·—. Akcye kolei północnej 266·—, Akcye kolei południowej 153·50, Akcye kolei Alföld 166 —, Akcye kolei Elżbiety 318·90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·50, Wiedeńskie losy 123·25 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98 50 Losy rgulac. i Cisy 109·25, Losy tureckie 23 25 Węgierska renta 87·17, Akcye banku związkowego 106 40, Akcye banku obrotowego — —, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·18, Węgierskie losy, 113·—. Marka niemiecka — Usposobienie silne.

Wiedeń, 2 października 1883, godzina 4 min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—. Rubel pap. —·— Usposobienie –

Wiedeń, 2 października 1883, godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 291 80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 153·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 50 Rubel papierowy ——. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 2 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10 50 do 11 — zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·75 do 35·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9.78, do 9·80 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16·75 zł. Berlin Pszenica żółta (maj—czerwiec) 181 — m., żyto —·— m., spiritus 52.30, olej rzepakowy 68 — m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 56·— fr., olej rzepakowy 79·75 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 października 1883

Hotel Europejski

Pp. Dr. Korytowski z Wiednia. J. Drak z Starego miasta. A. Bohowecki z Wiednia. D. Zoffal z Kołomyi.

Hotel Georges

Pp. W. Krasnopolski z Łatacza. S. Zwolski z Bryniec W. Koloszwary z Wiednia. Dr. S. Popiel ze Stryja. R. Baller z Wiednia L. Lesser z Szczecina. K. Karres z Wiednia. K. Kraus z Pragi.

Hotel Angielski

Pp Dr. L Łubiński ze Stanisławowa. Z. Swalewski z Winnik. B. Gurski z Podlipia W Younga z Trzcińca T. Burzyński z Wołynia. R. Bielawski ze Złoczowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 3 października 1883 o godzinie 7 rano

Barometr 733.97mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +9.6°C Psychrometr wilgotny +8.6°C. Prężność pary 7.7mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 9. Wiatr SW1 Ozon 7.

Temperatura powietrza +7.7

Barometr idzie w górę.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza 759.17mm

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 15 4°C

Najniższa temp. w nocy 8 2°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41 w. = 340m,5

Dnia 4 października

E = — 11m 10,s88 Θ_0 = 12h 51m 4,s26

Zachód słońca 3go października 5h. 33m.,8 wschód 18h. 5m, 3.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 41,m 5; ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 7.h 0 i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h 6.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 55,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem dopiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem

2 października 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	725,00	726,70	730,25
Stan termometru suchego w st. Cels.	+15,0	+10,1	+9,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+13,6	+9,4	+8,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr	10,8	8,4	7,6
Wilgotność powietrza względna w %.	85	91	89
Stan nieba.	6	3	8
Kierunek wiatru.	nw	w.	sws.
Moc wiatru	3	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 11,mm9 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 15,7.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 9,6			

(N. B. 3/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 4/10).

Przy wietrze więcej zachodnim jak południowym i temperaturze normalnej, stan nieba zmienny, pogodnie.

Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych.

wrzesień 1883	średnia	maximum	na dniu	minimum	na dniu
Stan barometru w mm.	731,69	741,85	15	722,05	22
Temperatura powietrza w stop. Cels.	+13,88	+26,5	5	+1,8	25

Średnia prężność pary 9,mm92
„ wilgoci względnej . . 83,11%
„ stanu nieba 5,90

Suma opadu w miesiącu tym wynosiła 112,0 mm.; największa ilość opadu 39,7mm. przypada na dzień 22

Ilość dni z deszczem 10.

Wiatr wiał — o sile 6 do 10 — razy 2.

Kierunek wiatru był o	n	ne	e	es	s	sw	w	nw	cisza
2.h	1	0	3	3	5	2	5	4	7
9.h	0	1	1	4	5	1	4	1	13
19.h	0	3	1	5	3	2	3	1	12

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20° na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola; E. jest równaniem czasu, t. j. czas, który zegary wskazywać mają, kiedy słońce jest w południku; Θ_0. jest czasem gwiazdowym w średnie czyli zwykłe południe.

Spostrzeżenia robią się o godz. 2 po południu, 9 wieczór i 7 z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 2 października 1883.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę (bez kuponu)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k	289 —	292 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a	165 50	168 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288 —	293
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a	250	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 80	99 80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 80	99 80
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 60	98 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	98	98 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat		
4. Obligi za 100 zł		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 25	99 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 5 proc. w. a.	97	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w.	101 50	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	32	
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 60	5 70
Dukat cesarski	5 62	72
Napoleondor	9 45	55
Półimperyał	9 77	88
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16½	1 18½
100 marek niemieckich	58 40	59 10
Srebro.	—	—
Kupony w srebrze		

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 września 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.25	78 40
luty-sierpień	78.30	78.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.65	78.80
kwiecień-październik	78.65	78 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	120 —	120 50
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.50	133 —
„ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138 25	138 75
„ 1864 po 100 zł.	167.—	167.50
„ 1864 po 50 zł.	166.75	167.25
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.—	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.80	92.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	100 37	100.50
2. Obligacye indemnizacyjne 5 pr. za 100 zł. m. k.		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.75
Galicyi	98 50	99 —
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	97 80	98 30
Węgier	98 90	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107 —	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.25	291 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	855·—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.		
Bank dla krajów koronnych a 200 wpł. 50 pr.	—.	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	835 —	837 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	— —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	561 —	568 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	223.50	224 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 300 zł.	—.—	—.—
Północnej kolei po 1000	2655	2660
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	288 75	281 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166 50	167 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	317 80	318 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	152 50	152 75
Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.50	161.—
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95 25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	— —
„ premiowe po 3%	97.50	98.—
zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	101 50	102 50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	— —
Tow. kred. gal. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98 75	99.25
„ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 75	99 25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 40	102. —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	100 —	100 90
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101 —
Węg. Tow. ziem. ass. po 5½ proc.	—.—	—.—
Zakł. kr. ziem. po 5½ proc.	100 50	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Albrechta a 300 zł. w. a.	95.50	96 —
kol. Preszów-T. (w. cz.)		
a 300	93 50	94 —
	105.—	105 25
	101 —	101.50
	98.40	98.80
Kol. Lwow.-Czern.-Jas. kl. emis. a 300 1865	94.75	95.25
„ 1867	98.25	98.75
	94.60	95. —
1875	93.75	94.25
	94 —	94 50
6. Losy.		
	168.75	169.50
po 40 zł	36 75	37.25
	109 —	110.—
Szegiewicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 —	36.50
Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł.	11.90	12.1
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20 25
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.50	27.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k	39.50	40.—
7. Weksle (3 miesięczne)		
Augsburg na 100 zł.	—.—	— —
Berlin za 100 m.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark	—.—	—.—
Hamburg za 100	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 85	120.10
Paryż za 100 fr.	47 50	47 47 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski	71.—	5.71
„ pełnej	71.—	5.73 —
Korona	—.— —	— — —
20-frankówka	50.50	9.51 50
Rossyjski imperyał	9.80 —	9.83.
Talar związkowy	—.— —	— — —
Srebro	—.—. —	— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 2 października 1883.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	35
„ „ w srebrze	78	75
Renta w złocie	99	40
5% austr. renta marcowa	92	95
Akcye banku wiedeńskiego	849	—
„ kredytowego	291	60
Londyn	119	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski	5	69
	5	70

Licytacye.

L. 3058. (6388 3—3)

Wojniłowski sad powiatowy przedsięweźmie w sprawie egzekucyjnej Markusa Bergwerka przeciw Onufemu Krukowi o 55 zł. aw. zpn w terminie 15 października 1883 o 9 godzinie rano w budynku sądowym egzekucyjną sprzedaż realności Onufrego Kruka wyk. hip. nr. 302 księgi gruntowej gminy Babin objętej, która realność w powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł. wa.

Wadyum 10prc.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w registraturze sądowej.

Wojniłów, 10 sierpnia 1883.

L. 3310. (6270 3—3)

W dniach 25 października, 22 listopada i 19 grudnia 1883, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n k: 43|9 w Izbiskach położonej, na rzecz Jakóba Blassa z Radomyśla przeciwko Janowi Kokoszce o 100 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 555 złr, wadyum 55 złr 50 kr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 18 lipca 1883.

L. 4519. (6177 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydobycia 162 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 7 kawałków pól ornych, do realności pod l. 64 w Niestanicach leżących, Michała Klima własnych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie, w dniach 17 października, 15go listopada i 19 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywoławcza 310 złr.

Wadyum 31 złr

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 4 sierpnia 1883.

32658 (6124 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic, akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 644 zł, zpn, odbędzie się dnia 25 października, 22 listopada i 19 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Wandy i Juliana Roguskich wedle Dom 60 pag. 176 n. 24 haer. i Dom 127 pag 419 n. 21 haer. należących realności pod l 695, 696¼ we Lwowie położonych, na którychto terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 28.240 zł lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 2.824 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli realności pomienionych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 lipca 1883 rzeczowe prawa na wspomianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Biliński mianowany został.

Lwów, dnia 1 września 1883.

L. 35511 (6103 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu odbędzie się dnia 25 października 1883 o godzinie 10tej przedpołudniem relicytacya do Kalmana Kalba i Beili Kalb wedle Dom 232 pag. 44 n. 5 haer. należącej realności pod l. 657¾ we Lwowie położonej, na któromto terminie realność ta nawet niżej ceny, wywołania 12111 zł. i w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, dalej że jako wadyum kwota 1211 zł. 10 ct. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Fani Löwenstein, Klary Spira i Aleksandra Udryckiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 sierpnia 1883 rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Skałkowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dobrzański mianowany został.

Lwów, dnia 1 września 1883.

L. 2380. (6094 3—3)

C. k, sąd powiatowy w Brzezanach w sprawie egzekucyjnej Karola Zollnera przeciw spadkobiercom Michała Praweckiego a to przeciw Stanisławowi Praweckiemu nieobjętej masie spadkowej Stanisława i Michała Praweckiego, Michalinie Praweckiej zam. Widman, Zofii Praweckiej pto. 500 zł. mk. czyli 525 zł. aw. zpn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że równocześnie zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 62 w Brzezanach położonej, wedle Dom. VI. pag. 25 231 n. 7 on. dłużników własnej a wedle Dom, IV. pars. II. pag. 103 n, 6 on. tej pretensyi za hipotekę służącej i w tym celu dwa w tutejszym budynku sądowym odbyć się mające termina a mianowicie na dzień 9 października 1883 i na dzień 13 listopada 1883 każdym razem o godzinie 9 z tem naznaczył, że realność rzeczona przy tych terminach niżej ceny szacunkowej i wywołania w kwocie 3167 zł. 37 ct. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania t. j. kwotę 317 zł. i złożone być może w gotówce, w obligacyach państwa, lub w listach zastawnych towarzystwa kredytowego wraz z kuponami a to według kursu ogłoszonego w ostatnim numerze „Lwowskie Gazety" urzędowej.

Gdyby realność powyższa przy tych dwóch terminach za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, wyznaczono równocześnie do ułożenia warunków sprzdaż ułatwiających w budynku sądowym odbyć się mający termin na dzień 14go listopada 1883 godzinę 9 rano, na który się wszystkich wierzycieli hipotecżnych pod tym rygorem wzywa, iż niestawający wierzyciele uważani będą za przystępujących do wniosków większości tych, którzy się stawili.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O treści tej uchwały zawiadamia się proszącego Korola Zollnera, Stanisława Praweckiego, masę leżącą Stanisława Michała Praweckiego do rąk kuratora dr. Finkelsteina adw. w Brżeżanach, Michalinę Prawecką zamężną Widman Zofię Prawecką i wierzycieli hipoteczuych a to z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Jana Pokutyńskiego na ręce kuratora dr. Gottlieba adw. w Brzeżanach, Stanisława hr. Potockiego w Warszawie przez tamtejszo austryacko-węgierski konsulat i przez kuratora dr. Gottlieba adw. w Brzeżanach, masę leżącą Salamona Kallera przez kuratora dr. Gottlieba, ck. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie ck. Namiestnictwo jako Dyrekcyę funduszów indemnizacyjnych we Lwowie, ck Urząd podatkowy w Brzeżanach, Urząd gminny w Brzeżanach tudzież i wszystkich tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 26 lutego 1883 na sprzedać się majacej realności prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły na ręce rownocześnie dla nich ustanowionego kuratora dr. Gottlieba adwokata w Brzeżanach

Brzeżany, 21 marca 1883.

L. 5526 (6178 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia 10 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod nr. 68mym w Płowem położonej, Onufrego Kowałyku własnej, na rzecz Tomasza Seneckiego w dniach 23 listopada 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, 29 sierpnia 1683

L. 4064 (6364 1—3)

W dniach 25 października i 22 listopada 1883 o godz. 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 111 w Radomyślu położonej, Franciszka Trybulca własnej, o 1000 złr. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 850 złr.

Wadyum 85 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 18 lipca 1883.

L. 22526. (6161 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości pożyczkowej w kwocie 500 złr. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 25 października, 23 listopada i 24 grudnia 1883 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya 10.000 złr. na rzecz Aleksandra Siedleckiego, na dobrach Borek szlachecki i części Borek Grabieńszczyzna i Rogowszczyzna intabulowanej, wedle wyk. hip. tychże dóbr karta C. poz. 11.

Cena wywołania 10.000 złr., wadyum 1000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Leszko, z substytucyą adw. dra Pieniążka w Krakowie.

Kraków, 30 sierpnia 1883.

L. 3914. (6476 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej c. k. galic banku hip. we Lwowie przeciw Mojżeszowi Rederowi o zapłacenie sumy 1053 zł. 80 ct. z pn odbędzie się sprzedaż realności w Husiatynie pod l. 15 położonej, należącej do Mojżesza Redera przy terminie 18 października 1883 o godz. 9 przed poł.

Cena wywołania kwota 4900 złr.

Zakład czyni 245 złr. a. w.

Bliższe warunki można w t. s. registraturze przeglądnąć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 2357. (6478 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kozowie dozwala celem zaspokojenia kapitału wypożyczonego w kwocie 100 złr. w. a. a względnie reszty w kwocie 83 złr. 61 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności pod l k. 410 w Kozowie, własnością dłużnika Tymka Michalicy będącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 15 września 1875 opisanemi gruntami i innemi należytościami która na rzecz Dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego stowarzyszenia dla Galicyi i Bukowiny na trzech terminach t. j. dnia 15 października, dnia 19 listopada i dnia 20 grudnia 1883, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, cena wywoławcza w kwocie 200 złr. a. w.

Wadyum 10%.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze, lub w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 20 maja 1883.

L. 13982. (6454 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 150 złr. w a. z pn. odbędzie się dnia 18 października, dnia 20 listopada i dnia 20 grudnia 1883, każdym razem o godz. 9 przed poł. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Konarach położonej, dłużnika Feliksa Pytki własnej, tudzież realności pod l. 33 star. 42 now. w Konarach położonej, dłużnika Franciszka Sikory własnej.

Cena wywołania pierwszej z tych realności 1685 złr. w. a., drugiej 650 złr. w. a.

Wadyum co do pierwszej 168 złr., co do drugiej 65 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 19 września 1883.

L. 2308/pr. (6528 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszego domu więziennego na rok 1884 odbędzie się dnia 12 października 1883 od godz. 9 z rana w tutejszym sądzie obwodowym publiczna licytacya w drodze ofert pisemnych.

Wadyum ustanawia się w kwocie 2.191 złr. w. a.

Przedsiębiorcy wnieść mają do rąk komisyi licytacyjnej tylko pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszym sądzie przejrzane być mogą

Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Tarnów, dnia 29 września 1883.

L. 21172. (6423)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie, podaje do powszechnej wiadomości, że w miejscowościach niżej wykazanych odbędzie się rozprawa ugodowa w celu poboru w drodze solidarnej ugody podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w niżej wyrażonych okręgach ugodowych w roku 1884 a z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1885 i 1886 w razie niewypowiedzenia, lub też beżwarunkowo w trzech latach to jest od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886, przyczem się nadmienia, że przy rozprawie ugodowej winna być zastąpioną i do ugody przystąpić przeważna większość tak osób trudniących się w okręgu poborowym przedsiębiorstwem podlegającem podatkowi jako też i przedsiębiorstwu tegoż okręgu co do ich objętości, tudzież że pełnomocnicy przedsiębiorców w legalizowane pełnomocnictwa zaopatrzeni być muszą.

Pozycya	Nazwa okręgu ugodowego	Ilość do tego okręgu należących miejscowości	Obręb urzędu podatkowego	Ustanowiony roczny ryczałt ugodowy zł.	ct.	Rozprawa solidarnej ugody odbędzie się w miejscowości	w biurze	dnia	o godzinie
1	Baranów	14	Tarnobrzeg	44	—	Baranowie	urzędu gminnego	18 paźdz. 1883	dziesiątej godzinie przed połud.
2	Czudec	8	Rrzeszów	110	50	Czudczu		15	
3	Głogów	16	"	116	—	Głogowie	"	18	
4	Grodzisko	9	Łańcut	34	10	Grodzisku	"	15	
5	Kańczuga	21	"	35	—	Kańczudze	"	18	
6	Kolbuszowa	34	Kolbuszowa	62	—	Kolbuszowy	c. k. Staros.	15	
7	Leżajsk	26	Łańcut	66	50	Leżajsku	urzęd.gmin.	19	
8	Majdan	9	Kolbuszowa	48	—	Majdanie	"	19	
9	Przeworsk	23	Łańcut	261	77	Przeworsku	"	25	
10	Raniżów	20	Kolbuszowa	41	50	Ranizowie	"	25	
11	Rzeszów	39	Rzeszów	993	—	Rzeszowie	c. k. p. Dyr. skarbu	12	
12	Tarnobrzeg	26	Tarnobrzeg	271	20	Tarnobrzegu	c. k. Starost.	15	
13	Wielopole	14	Ropczyce	60	—	Wielopolu	urzęd. gminn.	15	
14	Żołynia	14	Łańcut	47	50	Żołyni	"	26	

Rzeszów, dnia 23 września 1883.

L. 21187. (6424)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1884 lub z milczącem odnowieniem na następujące dwa lata, ewentualnie bezwarunkowo na trzy lata od 1go stycznia 1884 do końca grudnia 1886 publiczne licytacye przedsięwzięte zostaną. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum równające się dziesiątej części ceny wywołania należy wnieść najpóźniej dnia poprzedniego przed licytacyą do drugiej godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Pozycya	Okręg dzierżawy	Ilość do tegoż okręgu należących miejscowości	Powiat urzędu podatkowego	Cena wywołania zł.	ct	Licytacya będzie przedsięwziętą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie dnia	o godzinie
1	Baranów	13	Tarnobrzeg	1235	—	18 października 1883	8 rano
2	Błażowa	5	Rzeszów	1651	75	18 dtto.	" "
3	Jawornik	7	"	205	65	18 dtto.	2 popoł.
4	Kańczuga	21	Łańcut	2990	50	18 dtto.	" "
5	Kolbuszowa	29	Kolbuszowa	3432	10	25 dtto.	8 rano
6	Łańcut	15	Łańcut	7400	—	26 dtto	" "
7	Raniżów	20	Kolbuszowa	1301	—	25 dtto	" "
8	Ropczyce	52	Ropczyce	6801	—	26 dtto.	" "
9	Rozwadów	22	Tarnobrzeg	2058	—	15 dtto.	2 popoł.
10	Rzeszów	39	Rzeszów	19469	80	19 dtto.	8 rano
11	Sokołów	8	Kolbuszowa	2057	50	19 dtto.	" "
12	Strzyżów	23	Rzeszów	1916	—	19 dtto.	2 popoł
13	Wielopole	14	Ropczyce	341	50	26 dtto.	" "

Rzeszów, dnia 23 września 1883.

Nr. 1770.

Arrendirungs-Kundmachung

zur Sicherstellung nachstehender Erfordernisse für die k. k. gemeinsame Armee und Landwehr für das Jahr 1‸84.

Die Behandlung wird abgehalten		Erforderniss						Vadium für		Anmerkung
		für die Subarrendirungs Haupt-Station	mit dem Concurrenz-Orte	auf die Zeit		täglich		Brod	Hafer	
						Brod à 875 Gramm	Hafer à 3360 Gramm			
am	beim			von	bis	Portionen		Gulden		
8 October 1883	K. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg. Janower-Gasse Nr. 3	Zółkiew		1. Jänner 1884	31. Dezember 1884	250	250	300	900	Die Offerenten auf Brod in der Station Stryj und Tarnopol haben sich zu verflichten, die in diesen Stationen befindlichen Bäckerei-Lokalitäten, so wie auch Requisiten auf die Contractsdauer nach den Bestimmungen des Punctes XV. des Arrendirungs-Bedingnissheftes gegen entsprechenden Miethzins zu übernehmen, diesen Zins für die Bäckerei-Lokalitäten und jenen für Requisiten separat auszuweisen und die übernommenen Lokalitäten auf ihre Kosten assekuriren zu lassen. Die ärarische Bäckerei in Zółkiew wird als baufällig nicht vermiethet. Das Aerar behält sich übrigens vor, im Bedarfsfalle die vermietheten Bäckerei-Lokalitäten gegen 14tägigen Kündigungstermin selbst zu benützen.
		Gross- Mosty				340	388	500	1600	
		Siedliska				170	194	250	800	
		Hruszow				340	388	500	1600	
12		Jaworów	Szkło			170	194	250	800	
		Sądowa-Wisznia				170	194	250	800	
		Gródek				600	392	900	1600	
		Stryj				620		900		
15		Brzeżany	Kozowa			840	240	1000	850	
		Rohatyn				170	194	250	800	
		Monasterzyska	Kowalówka			510	582	600	180	
		Złoczów				620		900		
18		Tarnopol	Zagrobella			1000	450	1200	1700	
		Trembowla				170	194	250	800	
		Strussów	Bernadówka			340	388	500	1600	
		Brody				570	200	650	800	

L. 3167 (6167 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 październ. 30 listopada i 19 grudnia 1883 każdym razem o 10tej godzinie przed południem publiczna przymusową sprzedaż realności pod lk. 3 i 4 u Żułowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Sendera Friedmana własnej celem wydobycia wiercytelności Leiby Weniga w kwocie 400 zł.

Cena wywołania 1575 zł. zakład 160 zł.

Na prierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie

Niżankowice, 31 lipca 1882.

L. 1474 (6166 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 31 października, 30 listopada i 19 grudyia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod lk. u 15 Packonicach położonej według wykazu hip. 45 spadkobierców śp. Michała Stachów własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 300 zł. a względnie 234 zł. w. a.

Cena wywołania 800 zł. zakład 80 zł. a. w.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, jednakże za cenę hipotekowane wierzytelności pokrywającą sprzedną zostanie a gdyby za taką cenę sprzedaną być nie mogła, do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 24go grudnia 1883 o 10tej godzinie przed południem

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 31 marca 1883.

L. 3631. (6420 3—3)

C k. sąd pow. w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa pnbliczna sprzedaż realności l. 26 w Berezowie położonej, wedle wykazu hipotecznego 27 księgi gruntowej gminy Berezów, dłużniczki Maryi Kopestyńskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. wa. dnia 12 października, dnia 14 listopada li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 500 złr., dnia 19 grudnia 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzin 10 rano.

Wadyum wynosi 50 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny. można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 sierpnia 1882 do tabuli weszli, kuratorem p. Mikołaja Drohomireckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 31 lipca 1883.

L. 6787. (6297 3—3

Gorlicki sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach, w kwocie 158 złr. w. a. z pn. w dniu 19 października 1883 i w dniu 21 listopada 1883 odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 147|136 w Bieczu położona, Mikołaja i Joanny Bujnów własnej.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4‥0 złr.

Wadyum wynosi 40 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczuy i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 21 grudnia 1883 o godzinie 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli sprzedać się mającej realności ustanawia się adw. dr. Czesława Sleczkowskiego w Gorlicach

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 2383. (6269 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu przeprowadzi w dniach 25 października i 22 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. 167 w Radomyślu, masy dłużnej Jana Bajorka własnością będącej, na rzecz Seliga Neumanna względem kwoty 46 złr. z pn.

Cena szacunkowa 750 złr.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Akta zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacajne są w registraturze do przejrzenia

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 6 sierpnia 1883.

L. 6821. (6357 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 12571 zł. 42 ct. i 5600 zł. zpn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Nowosielce Kozickie w powiecie Dobromilskim położonych dłużniczki Wilhelminy Nowosieleckiej obecnie zamężnej Raszowskiej własnych w trzech terminach a to dnia 26 października, 23 listopada i 20 grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro nr. 19 II. piętro.

Cenę wywołania stanowi kwota 31500 zł wal. austr.

Na powyższych terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 3150 zł takowe złożyć można w gotowce, w książeczkach gal. lub przemyskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, austr. węg. Banku, lub w obligacyach indemnizacyjnych

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

O tej licytacyi zawiadamiamy wierzycieli z miejsca zamieszkania wiadomych do rąk własnych zaś wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23go kwietnia 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa tabularne do dóbr licytować się mających nabyli, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub inne w tej sprawie zapaść mogące, albo wcale nie, albo też niewcześnie z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone nie zostały do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Łużeckiego z zastępstwem adw. dr. Zezulki i przez edykta.

Przemyśl, 6go czerwca 1883.

L 7415 (6299 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że w dniach 22 października 1883, 22 listopada 1883, 20 grudnia 1883 i 25 stycznia 1884 odbędzie się w lokalu sądowym, o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l 46 w Rzepieniku Biskupim położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 46 dłużników Ludwika Mruka i Katarzyny z Osików Mrukowej własnej, na zaspokojenie 12 rat po 12 zł. i 126 zł. 84 ct. zpn. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnych.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 9 lipca 1883

L 4769 (6414 3—3)

Dnia 16 października i 13 listopada 1883, o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności osada dworska 11tą w Okocimie górnym położonej, wykazem hipotecznym 187 objętej, Maryanny Bednarskiej własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia 6 rat po 10 zł. 20 ct. w.a zpn. i reszty kapitału 113 zł. 60 ct. a.w

Cena wywołania 340 zł.

Wadyum 34 zł. w.a.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 31 lipca 1883.

L. 4873 (6415 3—3)

Dnia 16 października i 13 listopada 1883, o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności osada dworska 18ta w gminie katast. Okocim położonej, Treitla Steinlaufa własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia sześciu rat po 36 zł. a.w. zpn.

Cena wywołania 1190 zł. a.w.

Wadyum 119 zł. a.w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 28 lipca 1883.

L. 2117 (6303 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia sum 85 zł. 5 ct, 85 zł. 5 ct. i 664 zł. a.w. zpn na rzecz ck. uprz. gal akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się na dniu 19go pazdziernika 1883, o godzinie 10tej przed południem, w tusądowym budynku publiczna licytacya realności pod l. sp. 298 w Załościach położonej, wedle dom. tom. I pag. 198 n. 8 haer. w 21/36 do Róży Amarant a w 15/36 częściach do spadkobierców Salomona Amaranta należącej, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6224 zł. a.w.

Wadyum wynosi 5 prc t.j. kwotę 311

Realność ta zostanie na powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 sierpnia 1882, jako dniu wydania wyciągu z księgi gruntowei, prawo zastawu na realności pod l. sp. 298 w Załościach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna albo późniejsza, bądź wcale, bądź wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora p. Juliana Karabińskiego i przez edykta.

Załośce, dnia 1go czerwca 1883.

L. 4928 (6416 3—3)

Dnia 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lk. 64 w Brzesku wyk. hip. 649 m, kat. Brzesko objętej, Maszka własnej, i połowa realności pod nk. 230 w Brzesku położonej wyk. hip lk. 230 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, Józefa Rybickiego własnej, na rzecz towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, celem zaspokojenia sumy 100 zł. a.w.

Cena wywołania połowy realności pod nk. 64 w Brzesku położonej 75 zł, wadyum 8 zł, zaś cena wywołania połowy realności pod nk. 230 w Brzesku 392 zł. 50 ct. w.a.

Wadyum 40 zł. w. a.

Ewentualny termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 11 grudnia 1883 o godz. 4 po południu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze C. k. sąd powiatowy

Brzesko, dnia 25 lipca 1883

L 2989. (6369 3—3)

C k. sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, że celem ściągnięnia 11 rat po 12 zł. aw. i reszty kapitału 126 zł. 84 ct. wa. zpn. na rzecz Zakładu kredytow. włośc. we Lwowie odbędzie się na dniu 12 października, 16 listopada i 17 grudnia 1883 każdym razem o godz. 10 przed południem w t s. budynku licytacya realności pod l. spis. 34 w Zwyżyniu, Andrucha Wiktowego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że na dwu pierwszych terminach realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1080 zł.

Wadyum wynosi 108 zł. aw.

Bliższe warunki licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w t s. registraturze.

O tem zawiadamia się strony, tudzież wszystkich innych wierzycieli którzyby nabyli prawa zastawu na realności sprzedać się mającej a którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsza doręczoną być mogła na ręce ustanowionego kuratora p. Bronisława Malkowskiego z Załoziec.

Załośce, dnia 16 lipca 1883.

Licytacye.

Z. 6911. (6353 2—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Josef Niessner de praes. 9 April 1883, Z. 3380 zur Hereinbringung der Wechselforderung pr. 151 fl. 6 kr. und 145 fl. sNG. die executive Feilbiethung der der Scheindel Gottdenker gehörigen 8/11 Antheile der Realität Nr. 278 in Bolechów, drei Termine und zwar am 15 Oktober, 15 November und 17 December 1883 jedesmahl um 10 Uhr V. M. unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1) Gegenstand der executiven Feilbiethung sind 8/11 Antheile des Hauses Nr. 278 in Bolechów, mit allen Rechten und Zugehörungen, aber auch mit allen Lasten und Verpflichtungen, wie sie Scheindel Gottdenker besessen hat.

2) der Ausrufspreis ist der durch die gerichtliche Schätzung laut Protokoll de dato Bolechów den 10 Jänner 1883 ermittelte Betrag pr. 2945 fl. 45 kr. öst. W.

3) Jeder, der sich als Meistbieter bei der Versteigerung betheiligen will, hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium von 8/11 Antheile der Realität sub. Nr. 278 in Bolechów im Betrage von 294 fl. 54½ kr. im Baren oder in Staatspapieren, oder Aktien der Galizischen Bodencredit-Anstalt, deren Werth nach dem Tageskurse der ämtlichen Zeitung „Gazeta Lwowska" berechnet wird, zu Händen des Feilbiethungskommissärs zu erlegen.

4) Da die auf den 8/11 Antheilen der Realität sub. Nr. 278 in Bolechów einverleibten Schuldenden durch die Schätzung bestimmte Wert des Gutes übersteigen, so wird gemäß Hofdekr. vom 25 Juni 1824 Z. 2017 J. G. S.

Falls weder bei dem ersten noch bei dem zweiten Termine für das Gut so viel als die Schätzung beträgt geboten wird, der dritte Termin zur Feststellung erleichternder Bedingungen bestimmt, und hiezu alle Hypothekargläubiger mit dem vorgeladen, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezält werden würden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie der Tabularextrakt und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Wovon der Exekutionsführer, die Exekutin, die Miteingenthümer Majer Grünschlag, Golde Grünschlag verehelichte Bandel und Malke Etie Grünschlag, Letztere durch ihren Vormund Mechel Mischel, die Stadtgemeinde Bolechów, die dem Wohnorte nach unbekannten Karoline, Abraham, Antonine Janowicz, Babette Kramarcz und Aloise Malinowska durch den Curator k. k. Notar HE. Ladislaus Janiszewski in Bolechów, Osias Bigeleisen, Ester Grünschlag, Samuel Bandel, Model Fischler, die Handelsfirma J. Czajanek & Comp, Hersch Hirschhaut, die k. k. Finanzprokuratur Namens hohen Aerars, das k. Steueramt in Dolina wie auch diejenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht zeitlich zugestellt werden konnte, oder welche nach dem 15 März 1883 in das Grundbuch einlaufen sollten durch den bestellten Curator und durch Edikt verständigt werden.

Bolechów, 27 August 1883.

Z. 6883. (6522 2—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechów wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Henoch Eisler de praes. 16 Juli 1883 Z. 6883 zur Hereinbringung der Forderung pr. 120 fl. sNG. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Hersch Schwarzmann gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität sub CN. 28 in Bolechów, in drei Terminen und zwar am 15 Oktober, 15 November und 17 Dezember 1883, jedesmal um 10 Uhr VM. mit dem vorgenommen wird, daß diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth, beim dritten Termine auch unter demselben, aber nur um einen solchen Preis wird verkauft werden, welcher dem Betrage aller auf dieser Realität sichergestellten Forderungen gleichkommt. Sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden so wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 17 Dezember 1883, 11½ Uhr Vormittags anberaumt, und zu demselben alle Gläubiger mit dem vorgeladen, daß die Ausbleibenden zur Stimmenmehrheit der Erscheinenden gezählt werden würden.

Der Ausrufspreis 898 fl.
Vadium 89 fl. 80 kr.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Wovon der Exekutionsführer, der Exekut, die k. k. Finanzprokuratur Namens h. Aerars, das k. k. Steueramt in Dolina, Majer Kessler, Josel Schwarzmann, Feige Lea Schwarz, Pinkas Kreppel und Israel Krauthammer endlich die nach eingeleiteter Feilbiethung etwa zur Vormerkung gelangen sollenden Gläubiger so wie diejenigen obiger Gläubiger, welchen aus was immer für einer Ursache der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden konnte, durch den Curator k. k. Notar HE. Ladislaus Janiszewski in Bolechów und Edicte verständigt werden.

Bolechów, den 28 August 1883.

L. 38380. (6519 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy wekslowej 600 złr. w. a. z 6 prc. odsetkami od dnia 8 maja 1875 do dnia 10 sierpnia 1877 przyznanemi, tudzież 6 prc. odsetkami na trzy lata wstecz od dnia wniesienia niniejszego podania, a odtąd aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi, kosztów sądowych 9 złr. 87 ct. oraz kosztów egzekucyjnych 5 złr. 17 ct. w. a. i 6 złr. 92 ct. w. a. przeciw Teofilowi Gorczyńskiemu wywalczonej, przymusowa publiczna sprzedaż wierzytelności przez dłużnika Teofila Gorczyńskiego na mocy wyroku tus. z dnia 22 kwietnia 1882 l. 6687 i c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 18go lipca 1882 l. 15701 w sumach 400 złr. i 3237 złr. 50 ct. z 6 prc. odsetkami od dnia 7go stycznia 1875 ewentualnie 770 złr., 50 złr., 6 złr. i kosztów 20 złr. przeciw Juliuszowi Janiszewskiemu wywalczonych, dozwoloną została, która to publiczna sprzedaż w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a to na dniu 18 października 1883 i 25 października 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie z tem, że na pierwszym i drugim terminie wierzytelność rzeczona tylko wyżej ceny wywołania sumę 400 złr. 3237 złr. 50 ct. ewentualnie 770 zł., 50 zł. i 6 zł. w. a. wynoszącej, lub za takową, na drugim zas terminie za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Lwów, dnia 22 września 1883.

L. 4044. (6457 2—3)
C k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Banku hipotecznego w kwocie 113 zł. 40 ct, 113 zł. 40 ct. i 218 złr.40 ct. wa. zpn. zezwolono na publiczną przymusową sprzedaż realności powyższej pretensyi za hipotekę służącej w Rawie pod l. d. 394 położonej, wedle wyk. hip. l. 1076 Abrahama vel Abischia Langer względnie jego nieobjętej masy własnej.

Do wykonania tej licytacyi wyznacza się jeden termin na dzień 5 listopada 1883 o godzinie 10 rano na którym realność ta sprzedaną zostanie i niżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 5prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się proszący bank i dalej dłużną masę na ręce kuratora adw. dr. Pająka, Swietny c. k. Urząd podatkowy w Rawie Swietną c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem Wys. Skarbu i wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 5go stycznia 1883 jako dniu wystawionego wyciągu hipotecznego realności dłużnej l. 394 w Rawie weszli, do tabuli lub którymby uchwała ta licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej egzekucyjnej sprawie wydać się mające wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. Leona Bodensteina i przez edykta.

Rawa, dnia 18 lipca 1883.

L. 5509. (6473 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż w dniu 19 października, 9 listopada i w dniu 24 listopada 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 53/87 w Woli żelichowskiej położonej, Andrzeja Misiaszka własnej celem zapłacenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 422 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 1500 zł., wadyum 150 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 16 lipca 1883.

L. 38863. (6520 2—3)
Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Janowi hr. Koziebrodzkiemu pto 15000 zł. aw. zpn. odbędzie się w sali rozpraw tegoż sądu dnia 29 października 1883 o godzinie 10ej przed południem relicytacya pretensyi 176.000 złr. wa. przez dłużnika Jana hr. Koziebrodzkiego do powyższej masy konkurs. do l. 48118/78 zgłoszonej, za płynną jednak nie uznanej, na którymto terminie pretensya ta także niżej ceny wywołania 176000 zł. sprzedaną zostanie, że dalej jako wadyum kwota 500 zł. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno. a nareszcie, że dla tych wierzycieli ktoryby dopiero po rozpisaniu tej relicytacyi prawo zastawu na sprzedać się mającej pretensyi uzyskali, lub którymby uchwała relicytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakichkolwiekbądź powodów wcale nie lub dość wcześnie doręczone być nie mogły, p. adw. dr. Roiński z substytucyą p. adw. dr. Skowrońskiego kuratorem ustanowiony został.

Lwów, dnia 22 września 1883.

L. 1200. (6437 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to: 13 rat po 63 zł. i kapitału 330 zł. 96 ct. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 października, 12 listopada i 13 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 tej z rana przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 54 w Laskowcach położonej, wyk. hip. l. 562 objętej, dłużnika Salamona Wurmberge własnej.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum 400 zł. Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim terminie także poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wyciąg tabularny tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Budzanów, dnia 27 czerwca 1883.

L.9645 (6435 2—3)
Stanisławowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 12 października, 5 i 19 listopada 1883 rano, przedsięwziętą zostanie licytacya realności w Stanisławowie lk. 252²/₄ do Mojżesza Hendlera należącej ciała tabularnego niemającej na zaspokojenie długu 50 zł. wa. zpn. na rzecz Dawida Follendera a to na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1030 zł. 77 ct. na trzecim także poniżej ceny, wadyum 103 zł. gotówką lub papierami wartościowemi. Reszta warunków i akta detaksacyi mogą być w registraturze przejrzane.

Stanisławów, 5 września 1883.

L. 6633. (6488 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Prociowi Semaniów z Hryniowiec pto 86 zł. 76 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 października, 12 listopada i 12 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 18 w Hryniowcach ciała tabularnego nie stanowiącej na 450 zł. aw. oszacowanej a to na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim także niżej ceny.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w tut. registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, 17 stycznia 1883.

L. 36980. (6240 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi 46 złr., 46 złr. i 881 złr. 20 ct. zpn.odbędzie się dnia 25 października i 6 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Chaima Herscha Buchholza wedle Dom. 225 pag. 236 n. 12 haer należącej realności pod l. 742²/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 6000 złr. lub przynajmiej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 600 złr. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 1 sierpnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Błażejowski kuratorem, a jego zastępcą adwokadr. O Stand mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1883.

L. 4391 (6501 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 8go października, 1883 ogodzinie 10 przed południem, przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Zawadce pod lk. 60 sub rep 28 położonej, Jana Frycza własnej, celem ściągnięcia od Jana i Anny Frycz na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 12 rat po 30 zł. i resztującego kapitału 243 zł. aw. zpn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 3300 zł. aw. wadyum zaś 10 prc. tejże.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 2458 (6484 2—3)
Ogłasza się, że dnia 11 października 12 listopada i 13 grudnia 1883 każdem razem o godzinie 10tej przed południem, przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna sprzedaż nietabularnej realności pod l. 35 w Manastyrku położonej, do Wasyla i Nasti Ogrodników należącej, celem zaspokojenia pretensyi Mania Merdingera w kwocie 75zł. 74 ct. w. a.

Za cenę wywołania przyjęto cenę szacunkową 422 zł, poniżej której sprzedaż dopiero przy trzecim terminie nastąpi.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, są do przejrzenia w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów, 25 czerwca 1883.

L. 8932. (6358 3—3)
Celem zaspokojenia pretensyi uprz. c. k. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 8 rat po 9 zł. i resztującego kapitału w kwocie 60 zł. 66 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Brodzkim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod liczbą kons. 38 subr. 19 wyk. hipot. l. 84 karty C. w poz. 2 on. Piotra Harasymczuka własnej ze wszystkiemi do tejże realnościami należącemi gruntami i budynkami gospodarczemi, w trzech terminach, na dniu 22 października 1883, 5 listopada 1883 i 19 listopada 1883, każdym razem o 10 godzinie z rana z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania powyższej realności stanowi kwota 500 złr.; zaś wadyum wynosi 50 złr. w. a.

O czem się interesowanych oraz wszystkich tych wierzycieli, którzyby pod dniem 30 stycznia jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. adw. Orensteina w Brodach i niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Brody, dnia 15 sierpnia 1883.

L. 19083. (6037 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w drodze dalszej egzekucyi wyroków c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12 listopada 1863 l. 13920 c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 3 maja 1864 l. 3487 i 31 grudnia 1864 l. 15606 celem zaspokojenia należącej się od spadkobierców Henryka Fihausera Józefowi Zajączkowskiemu sumy 3348 złr. 91½ ct. z większej 4166 złr. m. k. z pn. rozpisuje na koszt i niebezpieczeństwo Franciszka i Róży z Fihauserów Grossów egzekucyjną publiczną realicytacyę ³/₅ części VI schedy dóbr Gdowa do masy spadkowej Henryka Fihausera należących, w jednym terminie, która w dniu 12 listopada 1883, o godzinie 10 rano w c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tych ³/₅ części VI. schedy dóbr Gdowa aktem oszacowania w sumie 24388 złr. 55 ct. w. a. wypośrodkowana, poniżej której na tym terminie wzmiankowane wyżej dobra sprzedane będą. Wadyum wynosi 1000 złr. w. a.

Akt oszacowania ³/₅ części VI. schedy dóbr Gdowa, dalej wykaz hipoteczny tychże dóbr i warunki relicytacyi, strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie, zaś w dniu relicytacyi u komisyi do przedsięwzięcia takowej wydelegowanej; zaś wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Wieliczce.

O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamia się Abrahama Stiela, Leiba Hellera i niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych którzyby po dniu 23 lutego 1883 do hipoteki ³/₅ części VI. schedy dóbr Gdowa weszli i tych, którymby obecna uchwała relicytacyę rozpisująca i dalsze z jakiejkolwiek przyczyny doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dr. Stycznia z substytucyą adw. dr. Wechslera w Krakowie, współwłaścicieli, to jest masę spadkową Eleonory z Wojnarowiczów Fihauserowej, masę spadkową Konstancyi z Fihauserów Bielowskiej, Czesława Fihausera, Alfreda Fihausera, Bogumiłę Fihauserową, masę spadkową Henryka Fihausera, do rąk kuratora adw. dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. dr. Horowitza w Krakowie i przez edykta.

Kraków, 10 sierpnia 1883.

L. 2777 (6347 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Sramka w kwocie 50 zł. a.w. zpn: odbędzie się w dniach 11 października, 8 listopada i 6 grudnia 1883 każdą razą o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę dwóch kawałków gruntu do roli krzywickowej pod nr. 15 w Sidzinie należących.

C. k. sąd powiatowy
Jordanów, dnia 31 lipca 1883.

Upadłości.

L. 9864. (6525)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Jana Sadtlbergera, że projekt ostatecznego podziału tej masy u zawiadowcy Karola Bayera lub u komisarza konkursowego wglądnąć lub odpisać mogą, że swoje uwagi przeciw temu podziałowi do 1 listopada 1883 wnieść a następnie do rozprawy nad uwagami i celem ostatecznego zatwierdzenia podziału na dniu 7 listopada 1883 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym jawić się mają.

Sambor, dnia 26 września 1883.

Komisarz konkursowy
CZACZKOWSKI.

L. 8859. (6450 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też i na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25go grudnia 1868 nr. 1 dz. p p. położony majątek Adolfa Inlendera, aptekarza i droguisty w Brodach zamieszkałego, przedsiębiorstwo apteczne pod protokołowaną firmą „Adolf Inlender“ w Brodach prowadzącego.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dra Ornsteina w Brodach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 12 października 1883 o godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym c. k. sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego w Brodach wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 10 grudnia 1883 i podać ją na terminie na dzień 8 stycznia 1884, o godz. 11 przed poł w c k. sądzie powiatowym w Brodach, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli i inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konk. umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 24 września 1883.

Księgi gruntowe.

L. 227, 228 i 229. (6499)

Komisya hipoteczna przy Prezydum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służące mające do założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Obódówka, Hołoszyńce i Kozary w c. k. sądzie powiatowym w Nowemsiole do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą do dnia 12 października 1883 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol, dnia 28 września 1883.

L. 226. (6498)

Komisya hipoteczna przy Prezydum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Capowce w c. k. sądzie powiatowym w Tłustem do powszechnego wglądnienia.

Zarzuty pzzeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą do dnia 12 października 1883 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol, dnia 28 września 1883.

L. 36. (6533)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia kięgi gruntowej dla gminy Swiniarów, dnia 15 października 1883, dla gminy Bieńkowiec zaś dnia 30 października 1883 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia, 1 października 1883.

L. 230 i 231. (6497)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Huszczanka, rozpoczną się dnia 15 października 1883, a w gminie katastralnej Hrycowce dnia 17 października 1883.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym do hodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 30 września 1883.

L. 35. (6532)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Dziewin, wyznaczając termin do zarzutów do dnia 13 października 1883.

Bochnia, 1 października 1883.

L. 232 do 236. (6529)

Komisya hipoteczna dla c. k. sądu powiatowego Borszczowskiego zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej „Gusztynek“ 15 października „Bореżanka“ 18 października „Trojca“ 20 października „Słobodka turylecka“ 22 października „Turylcze„ 24 października 1883 rozpocznie.

Bliższą wiadomość zawierają urzęda gminne.

Tarnopol, 1 października 1883.

L. 13849. (6495 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

1. Chmielnik w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie
2. Maćkówka, Chałupki i Wolica w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku.
3. Turbia w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie.
4. Wyrzne z miejscowością Piekarówka i Zaborów z miejscowością Glinik charzewski w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie.
5. Miasto Rzeszów w siedzibie Rzeszowskiego sądu obwodowego
6. Miasto Nowy Sącz w siedzibie Nowo-sądeckiego sądu obwodowego.
7. Kamionka wielka w okręgu sądu powiatowego w Grybowie.
8. Wielogłowy z miejscowością Ubiad i Dąbrowa w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu.
9. Konieczna w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach.
10. Miękina w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach.
11. Wierzbanowa z miejscowością Kobielnik w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach.
12 Rajbrot w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 5go kwietnia 1882 l. 5873, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 lipca 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych pod 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 10, 11, księgach uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 marca 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, zaś zarzuty odnoszące się do wpisów księgi gruntowej miasta Rzeszów należy do sądu obwodowego w Rzeszowie, a zarzuty odnoszące się do wpisów księgi gruntowej miasta Nowy Sącz, należy do sądu obwodowego w Nowym Sączu do dnia 31 marca 1884 tem pewniej wnosić, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 8 sierpnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5574. (6530 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze zawiadamia niniejszem z niewiadomego miejsca pobytu Błażeja Miedziaka, że Franciszek Grygus wniósł przeciw niemu pozew do l. 5574 pto. 25 zł. w. a., że termin do rozprawy na dzień 19 listopada 1883 o godzinie 8 rano wyznaczony i że dlań kuratora w osobie Michała Fabiana z Dąbrówki ustanowiono.

Wzywa się przeto Błażeja Miedziaka, ażeby kuratorowi temu należytą dał informacyę lub innego pełnomocnika ustanowił, ileże w przeciwnym razie skutki prawne sam sobie przypisze.

Sambor, 14 czerwca 1883.

L. 9517. (6237 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Szowkowego z Peczeniżyna kuratorem ad actum w osobie tegoż brata Petra Szowkowego z Peczeniżyna w sprawie egzek. Abrahama Leib Kriegsmana o zapłacenie 5 zł. 20 ct. w. a. z pn., zaopatruje tego kuratora dekretem kuratorskim i poleca mu, aby swego kuranda sumiennie i gorliwie zastępywał.

Peczeniżyn, 20 maja 1882.

L. 10060. (6327)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że udział z firmy spółkowej zaprotokołowanej „Getzel Gotthelf's Schwiegersöhne in Sambor“ przypadającym jawną spólniczę Rachelę Fridmannową ur. Gotthelf z powodu jej śmierci zaszłej w Wiedniu dn. 23 kwietnia 1881, dekretem dziedzictwa c. k. delegowanego sądu miejsko powiatowego w Tarnowie z dnia 14 maja 1883 do l. 8823 Laurze urodz. Friedmann zam. Letnik przyznanym został i że taż prawa odziedziczone po swej matce Racheli Friedmanowej, jako jawnej spólniczce firmy: „Getzel Gotthelf's Schwiegersöhne in Sambor“ aktem notaryalnym z daty Sambor dnia 14 marca 1882 l. rep. 11653 odstąpiła na spólnę własność Jakóbowi Menkesowi i Eizykowi Grabscheid jawnym spólnikom rzeczonej firmy.

Sambor, dnia 11 września 1883.

L. 4097. (6216 1—3)

Floryana Paczkowskiego, z miejsca pobytu nieznanego, uwiadamia się, że Michał Paczkowski zmarł w Germakówce w roku 1872 bez rozporządzenia ostatniej woli, wzywa się zatem nieobecnego, aby do roku wniósł deklaracyę do jego spadku tem pewniej, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończoną będzie ze spadkobiercami deklarowanymi i kuratorem w osobie Iwana Kuczer dla nieobecnego postanowionym.

Mielnica 30 czerwca 1883.

L. 20979. (6256 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego na jego koszt i niebezpieczeństwo w sprawie z Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie o zapłacenie sumy wekslowej 46 zł. 77 kr. z pn. celem doręczenia nakazu zapłaty z 8 czerwca 1883 l. 13196 kuratorem adw. dra. Abłamowicza z substytucyą adw. dra. Schoena.

Wzywa się zatem Ludwika Heintzego, aby podał swe miejsce popytu, lub też za uwiadomieniem sądu, innego wybrał sobie zastępcę, ileże skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 31 sierpnia 1883.

L. 22238. (6255 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Anastazego Redyka, iż na żądanie Walerego Owsińskiego t s. uchwałą z dnia 10 września 1883 l. 22238 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 90 zł. w. a. z pn. i że przeznaczony dla niego egzemplarz tegoż nakazu doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Leszko.

Kraków, 10 września 1883.

L. 4696. (6253 1—3)

Jana Pawliszaka z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż przeciw niemu wniósł Teodor Mochnacki pozew de pr. 16 września 1883 r. l. 4696 pto. 118 zł. 50 ct. w. a.

Ustanawiając dla Jana Pawliszaka kuratora w osobie Jana Bałuca z Tylicza, wzywa się go, aby o miejscu swego pobytu sąd zawiadomił, lub pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, 16 września 1883.

L. 8801 (6286 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej firmy handlowej Grumbrecht et Petri przeciw Chaimowi Eisigowi Wechsler pto. 544 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Eisiga Wechslera adwokata dra. Zakrzewskiego z substytucyą adwokata dra. Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z 14 września 1883 l. 8801.

Kołomyja, 14 września 1883.

L. 26409. (6334 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Bilińskiego, że Dominik Biliński w Czyżykowie w dniu 15 sierpnia 1882 zmarł, pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenie, które ze względu na ustanowienie spadkobiercy i mieszczenia w sobie zarządzenia całym majątkiem spadkowym jako testament t. s. uchwałą z dnia 3 marca 1883 l. 4553 uznano i że dlań adwokata dra Jahla z substytucyą adwokata dra. Pająka kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu krajowego,

Lwów, 14 lipca 1883.

L. 10938. (6384 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze czyni wiadomo, że małżonkowie Antoni i Julia Terleccy na dniu 13 sierpnia 1883 l. 10938 wniósli pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej po Antonim Hanebach i po Teresie Hanebach, tudzież domniemanym spadkobiercom tychże, o wykreślenie obowiązku dawania Antoniemu i Teresie Hanebach dożywotniego pomieszkania w realności pod lk. 58 w Kalinowie i prawa zastawu dla sumy 420 zł. m. k. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 5 dla gminy Kalinów objętej że dla tych mas spadkowych i niewiadomych domniemanych spadkobierców tychże kuratora w osobie adw. dr. Steuermanna w Samborze ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 5 listopada 1883 o 8 godzinie rano wyznaczono.

Wzywa się przeto niewiadomych spadkobierców Antoniego i Teresy Hanebach ażeby ustanowionemu kuratorowi należytą dali informacye lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli ile że w przeciwnym razie skutki prawne z tąd wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 20 sierpnia 1883.

L. 10445. (6213 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczówie oznajmia niniejszem nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Daniela Brailowera, a to: Bermanowi Brailower, Idzie, Herschowi, Karplowi i Feidze Brailower zam. Tenenbaum a w razie ich śmierci przeciw nieznanym z nazwiska ich spadkobiercom, że Wincenty Słomkowski przeciw nim pozew de praes. 17 sierpnia 1883 l. 10445 o zaintabulowanie wykreślenia prawa hipoteki dla sumy 300 złr. m. k. z pn. na karcie C wyk. hip. 118 gminy katastralnej Złoczów-Zarzecze poz. 2 na rzecz Daniela Brailowera na karcie C. tegoż wykazu zaintabulowanej, do tutejszego sądu wniósł, w skutek czego uchwałą z dnia 19 sierpnia 1883 l. 10445 dla tychże spadkobierców ustanowiono kuratorem adwokata dra Wesołowskiego w Złoczowie, ze substytucyą dra Mijakowskiego, adwokata w Złoczowie i termin do rozprawy ustnej na dzień 18 grudnia 1883 godz. 10 przed południem wyznaczono.

Wzywa się zatem wspomnianych pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyli, lub też innego pełnomocnika sobie obrali i tegoż sądowi przed powyższym terminem wymienili, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a pozwani skutki swej opieszałości sami sobie będą musieli przypisać.

Złoczów, dnia 19 sierpnia 1883.

L. 6419 (6460 3—3)

C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy Sekcyi II we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej galic. akcyjnego Banku hip. przeciw Feliksowi Urbańskiemu o 257zł. 60ct. 257zł. 60 ct. i 5330 zł. 44 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Urbańskiego kuratorem adw. dr. Roińskiego z substytucyą adw. dr. Krzyżanowskiego w celu doręczenia ts. uchwały z 27 stycznia 1883l. 131 ustanawiającej porządek płatniczy wierzytelności do ceny kupna realności pod lk. 27 i 68 w Brzuchowicach konkurujących i wzywa tegoż Feliksa Urbańskiego, by kuratorowi odpowiedniej udzielił informacyi, albo też innego pełnomocnika przedstawił sądowi, gdyż inaczej ewentualne złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 7 czerwca 1883

L. 1865|pr (6481 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent sądu krajowego wyższego zamianował na IIIci okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie dnia 23 listopada 1883, o 8 godzinie rano przewodniczącym Trybunału przysięgłych kierownika sądu obwodowego w Samborze Radcę wyższego sądu krajowego Gustawa Schenka, zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słowińskiego, Teofila Bereźnickiego i Henryka Rappego.

Sambor, dnia 26 września 1883.

L. 11418 (6487 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Leszkowskiego, że Józef Weeker wniosł przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 36 w Stryju prawa najmu na rzecz pozwanego zaintabulowanego; i że pozew ten adw. dr Popielowi jako kuratorowi dlań ustanowionemu doręczono. Wyznaczając do rozprawy termin na dzień 22 października 1883 o godzinie 9 rano poleca się Antoniemu Leszkowskiemu, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał; lub sam o obronę swych praw postarał się

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 1 września 1883.

L. 5899 (6500 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach na skutek pozwu Naftalego Weinbergera z praes 9 maja 18-3 l. 373 przeciwko masie spadkowej nie objętej pomarłego Judy Sandomira z Ropczyc o zapłacenie 68 zł w. a, dla zapozwanej masy spadkowej ustanawia kuratorem Leibe Sandomira z Ropczyc, któremu pozew z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 23 października 1883 o 10 godzinie z rana doręcza, z którym rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Ropczyce, dnia 6 września 1883.

Wyroki prasowe.

(6086)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der in Wien erscheinenden periodischen Druckschrift „Tribüne" (Morgenausgabe) vom 5 September 1883, Nr 244, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Ueber die Berechtigung des Antisemitismus" in der der Stelle von „Die Ueberberwucherung mit Juden" bis „um was der Jude reicher geworden" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7 September 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 35 der periodischen Druckschrift „Möblinger Bezirksbote" ddo. 2 September 1883 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Politische Revue" in der Stelle von „Bei uns richten sich Volksdemostrationen" bis „nicht mehr so harmlos verlaufen" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 7 September 1883.

(6479)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der in Budapest erscheinenden periodischen Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk", Nr. 38 vom Sonntag, den 23 September 1883, enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Wann werden die Bedrückten frei?" und des Artikels mit der Aufschrift „Das Zeitalter der Humanität" das Vergehen nach § 302, ferner der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau" in dem Absatze überschrieben „Bravo!" beginnend mit „Immer mehr Fälle" das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 26 September 1883.

(6247)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 51 (Heft 26) der periodischen (einmal wöchentlich erscheinenden) Druckschrift „Die Heimat" (Illustrirtes Familienblatt), VIII. Jahrgang, II. Band (auf Seite 806) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Berühmte Persönlichkeiten aus dem Türkenkriege 1683" in dem Absatze 1, überschrieben „Kaiser Leopold 1.", in den Stellen von „aus dieser tiefdüsteren Atmosphäre" bis „Vernachlässigung zu beklagen hatten" und von „So kam der 7 Juli 1683" bis „seinem Nachfolger zu überlassen" das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 September 1883.

(6172)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Kreisgericht Wiener-Neustadt als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt: Der Inhalt der Flugschrift mit der Ueberschrift: „Mahnung an alle Arbeiter und Männer des Volkes" und der Unterschrift „Das Executiv-Comite" begründe den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c. St G., in seinem ersten Absatze zudem das Verbrechen der Beleidigung von Mitgliedern des kaiserlichen Hauses nach §. 64 St. G, und werde unter gleichzeitiger Bestätigung der Beschlagnahme dieser Druckschrift gemäß § 493 St. P. O. das Verbot ihrer weiteren Verbreitung ausgesprochen

K. k. Kreisgericht Wiener-Neustadt, am 10 September 1883.

L. 35895. (6535 1—3)

Odpis ogłoszenia konkursu!

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs na dwa stypendya po 60 złr. w. a. rocznie dla uczennic szkoły ludowej im: Św. Marcina we Lwowie z drugiej fundacyi stypendyjnej Karola Kisielki. — Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie umieszczone w ratuszu miasta Lwowa i Komisaryacie dzielnicy III. miasta Lwowa na tablicy urzędowych ogłoszeń, oraz w Dyrekcyi szkoły im. Św. Marcina.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 [illegible]

Papier z c. k. uprzyw. fabryki [illegible]